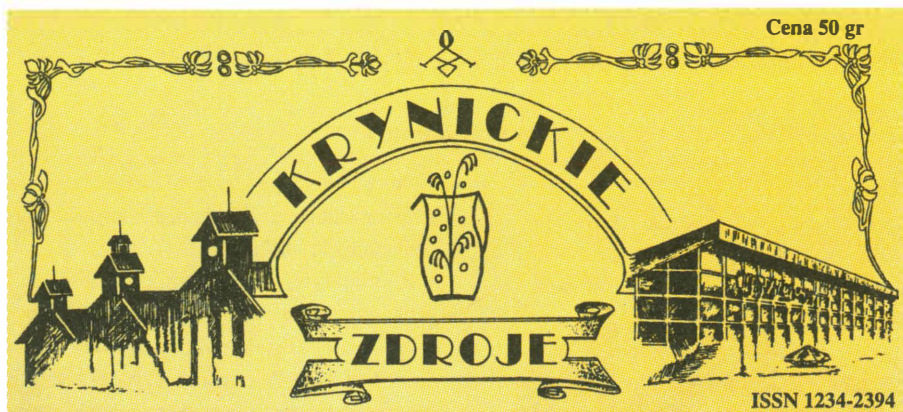




KWIECIEŃ 1996 • GAZETA LOKALNA • Nr 1 (16)

Jaki był dla Gminy Krynica rok 1995 ?

Z takim pytaniem zwróciliśmy się do Burmistrza Krynicy pana Jana Golby.

Taki rok jak ubiegły, chyba już się nigdy nie powtórzy. Najważniejszą sprawą było to, że otrzymaliśmy aż 44 miliardy starych złotych środków pozabudżetowych; jest to rzecz bez precedensu, bo dotacje te sięgały wielkością całego naszego budżetu. Wszystkie te środki przeznaczone były na inwestycje realizowane w 1995 r., można powiedzieć, że inwestycje epokowe, które zdecydują o obliczu Krynicy w przyszłości.

Pierwszą sprawą było wysypisko śmieci, które zostało oddane właśnie w 1995 r., na koniec grudnia dopełniono wszystkich formalności i jest ono gotowe do eksploatacji. Warto podkreślić, że jest to wysypisko superekologiczne, które może służyć jako wzór dla innych gmin. Koszt tej inwestycji zamknął się kwotą 22 miliardów starych złotych.

Druga inwestycja - nie mniej potężna i ważna dla Krynicy - to oczyszczalnia ścieków. Inwestycja, o którą ubiegaliśmy się od wielu, wielu lat. Próbowano szukać różnych rozwiązań: rozważano między innymi możliwość przesyłania ścieków do Muszyny - jednak Muszyna nie była do tego przygotowana, nie byłaby w stanie przyjąć takiej ilości ścieków jaka gromadzi się w Krynicy oraz nie oczyściłaby ścieków w dostatecznym stopniu. Dlatego podjęto decyzję o modernizacji istniejącej w Krynicy oczyszczalni i już w 1995 r. - w części przepływowej - uruchomiono ten obiekt. Trwają jeszcze prace "kosmetyczne", które zostaną ukończone na wiosnę i w maju 1996 roku obiekt zostanie oddany wraz z całą infrastrukturą terenową. Koszt tego przedsięwzięcia wyniósł ponad 70 miliardów starych złotych.

Kolejnym osiągnięciem było wybudowanie przesyłowego kolektora ścieków z Tylicza do Krynicy. Zrealizowano tę budowę w tempie niemalże astronomicznym, w ciągu 4 miesięcy.

Byliśmy do tego zmuszeni warunkami jakie zostały nam narzucone przez fundusze, z których czerpaliliśmy

środki finansowe (Fundusz Restrukturyzacji Rolnictwa). Do wybudowanego kolektora podłączono już tę część Tylicza (około 60 %), która została skanalizowana. Ma to ogromne znaczenie dla turystycznego rozwoju Tylicza i wpływa korzystnie na środowisko naturalne.

Z mniejszych, lecz również koniecznych prac, warto zauważyć dalsze działania w kierunku estetyzacji Uzdrowiska - udało się wymienić oświetlenie uliczne przy ul. Ebersa i Pułaskiego; wykonać kolejną część nawierzchni deptaku, ozdobne kwietniki



*Radosnych Świąt Wielkanocnych
przebytych w atmosferze spokoju,
zdrowia, pogody ducha
i życzliwości dla ludzi*

*życzy
Redakcja*

- kosze, paw z kwiatów często służą wczasowiczom za tło pamiątkowych zdjęć z Krynicy.

Istotnym jest także to, że nie zaniechaliśmy promocji Krynicy; jednak nie wydajemy już takich środków jak dawniej, gdyż mamy więcej sponsorów do różnego rodzaju imprez. Ludzie garną się do sponsorowania, gdyż jest to także promocja dla nich. W minionym roku tradycyjnie było organizowane Forum Biznesu Polska-Wschód, które przyniosło dużo korzyści, również finansowych.

Ważne jest, że w sposób zdecydowany zmniejszyło się bezrobocie. Maleje ono już od 3 lat (z 26 do 12 %), jednak wciąż brak ofert pracy dla kobiet.

MIMO TO

Ludzie postępują irracjonalnie - nielogicznie, są samolubni,

mimo to kochaj ich.

Jeśli czynisz coś dobrego, ludzie oskarżają cię o nie szczere intencje,

mimo to czyń dobrze.

Jeśli odnosisz sukcesy, zdobywasz fałszywych przyjaciół i prawdziwych wrogów,

mimo to odnoś sukcesy.

Uczciwość i szczerść uczynią cię bezbronnym, mimo to bądź uczciwym i szczerym.

Dobro czynione dziś będzie ci zapomniane jutro, mimo to czyń dobro.

Najwięksi ludzie z największymi ideałami będą zabici przez małych ludzi o małych mózgach,

mimo to miej ideały.

Ludzie wolą stabeuszy, ale podążają za silnymi, mimo to walcz o słabych.

Co budujesz latami może być zburzone w ciągu jednej nocy

mimo to buduj.

Dajesz Światu to, co masz najlepszego i dostajesz kopniaka w zęby,

mimo to dawaj wszystko, co najlepsze.

Dexter Yager

"Trzeba być dobrym jak chleb, który dla wszystkich leży na stole."

*Towarzystwo Pomocy im. św.
Brata Alberta w Krynicy.*

Pisząc o Towarzystwie Pomocy im. św. Brata Alberta, warto wspomnieć o samym założycielu, który swym życiem dał przykład, że miłość Boga i bliźnich jest pierwszym i najważniejszym przykazaniem i że dla tej miłości należy wszystko poświęcić, samego siebie dać.

Święty Brat Albert (Adam Chmielowski) urodził się 20 sierpnia 1845 roku w Igołomiu koło Krakowa. Jako 18-letni student Instytutu Politechnicznego w Puławach wziął udział w Powstaniu Styczniowym i w czasie walk stracił nogę. Z powodu represji powstańców udał się za granicę. W Gandawie podjął studia inżynierskie. Odkrywszy jednak w sobie zdolności plastyczne, poświęcił się ostatecznie studiom malarskim w Paryżu i Monachium. Po powrocie do kraju (1874 r.) związał się z tercjarstwem św. Franciszka z Asyżu apostołując na Podolu. Kierowany heroiczną miłością Boga i bliźnich porzuca sztukę, przywdziewa szary habit i pod imieniem Brata Alberta poświęca swe życie służbie bezdomnym i opuszczonym. Dla nich otwiera przytuliska, by przez stworzenie godziwych warunków życia ratować w nich godność ludzką i skierować ku Bogu. Organizuje domy dla kalek

W numerze:

- Hotel "Pod Trzema Różami"
- GOPR - wczoraj i dziś
- "Narodziny dziecka"
- Legenda Wielkanocna

dokończenie na str. 4

dokończenie na str. 2

ZDERZENIA-ZDARZENIA

Co widać, co słycać, co ludzie mówią

* Wiele domów krynickich jest w opłakanym stanie technicznym - nie dodają uroku miastu, wręcz szpecą i są niebezpieczne w eksploatacji. Wśród domów będących w administracji MPKG-ZGM 13 posiada wyniki ekspertyz, które w 1 wypadku zalecają remont generalny 90-letniego obiektu i w 12 przypadkach rozbiórkę - budynki są tak wyeksploatowane, że koszty remontów generalnych przewyższyłyby ich wartość. Na ul. Kraszewskiego znajdują się 3 takie obiekty, na ul. Granicznej, Żródlanej i Tysiąclecia po dwa oraz po jednym na ul. Zieleniewskiego, Dąbrowskiego i Piłsudskiego. Sytuację komplikuje brak mieszkań do których można by przenieść lokatorów zagrożonych budynków. Równocześnie rejestr oczekujących na przydział komunalnego lokalu mieszkalnego wykazuje 82 osoby, które złożyły wnioski.



"Trzeba być dobrym..."

dokończenie ze str. 1



i nieuleczalnie chorych, posyła siostry do pracy w szpitalach wojskowych i zakaźnych, tworzy kuchnie dla ludu, żłobki i zakłady wychowawcze dla bezdomnych dzieci, młodzieży. W przytuliskach każdy głodny otrzymywał chleb, bezdomny - dach nad głową, nagi - odzież, bezrobotny - pracę. Na pomocną dłoń mogli liczyć wszyscy bez względu na wyznanie czy narodowość. Brat Albert zmarł w Dzień Bożego Narodzenia w 1916 roku w Krakowie, w założonym przez siebie przytulisku, jako ubogi pośród ubogich. Jego relikwie znajdują się w kościele Ecce Homo w Krakowie

Służbę ubogim i najbardziej potrzebującym pozostawił swoim braciom i siostram, w założonych przez siebie zgromadzeniach, którzy starają się wypełniać powierzony im charyzmat.

Wspólnota Brata Alberta działa w Krynicy od roku 1995. Przygotowania do jej założenia trwały 3 lata. Po wielu próbach udało się zebrać 12 osób, które były potrzebne do zatwierdzenia Towarzystwa. Obecnie wspólnota ta liczy ponad 40-tu członków. Swoją działalnością obejmuje

Krynicy i tereny przyległe. Ma za cel niesienie pomocy najbardziej potrzebującym mieszkańcom gminy krynickiej.

Z inicjatywy tego ruchu, podobnie jak w ubiegłym roku, w dniu 4 lutego 1996 w Pijalni Głównej została zorganizowana "Mała Orkiestra Chleba Powszedniego". Jedną z atrakcji tego przedsięwzięcia była loteria fantowa, która cieszyła się zainteresowaniem. Nagrodami na loterii były głównie książki i inne drobiazgi otrzymane od księży i ludzi dobrej woli. Członkowie kwestowali za symboliczną złotówkę sprzedając losy. W tym samym czasie w muszli koncertowej odbywały się koncerty zespołów muzycznych. Wystąpiły między innymi "Orkiestra Zdrojowa", zespół "Retro" Krynickiego Centrum Kultury, grupa kołędnicza "Polaniami" z Polan, a także zespół młodzieżowy "Montesevon" z Krynicy.

Całkowity dochód z tej akcji wyniósł ponad osiem milionów starych złotych, w tym jeden milion pochodził od anonimowego ofiarodawcy. Uzyskane fundusze zostały przeznaczone na zakup paczek żywnościowych dla najbardziej potrzebujących i obiadów dla dzieci z rodzin wielodzietnych.

Towarzystwo Brata Alberta przygotowuje się do kolejnego przedsięwzięcia o charakterze dobroczynnym. Będzie to aukcja obrazów przeprowadzona prawdopodobnie w muszli koncertowej Pijalni Głównej, do wzięcia udziału serdecznie zapraszamy.

Marta Rams

P.S. Stokrotne Bóg zapłać wszystkim, dzięki którym ta akcja doszła do skutku i zakończyła się sukcesem - Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta.

* Śmieci, śmieci, śmieci...

Zapewne ominęła nas szansa, by radykalnie rozwiązać problem wywozu śmieci w naszym mieście. Szansę tę mógł dać pozytywny wynik referendum gminnego z dnia 18 lutego tego roku. Niestety tak jak i w referendum rządowym, tu także nie doszło do pełnego zrozumienia proponowanych zmian, a frekwencja była zbyt niska, by wynik głosowania uznać za ostateczną decyzję mieszkańców.

Przywykliśmy do widoku śmieci w potokach, w zakątkach parku, w okolicznych lasach. Obejścia wielu domów to prawdziwe magazyny zbędnych sprzętów i bałagan, z którym nie wiadomo co zrobić i gdzie wyrzucić. Gdyby więc większość odpowiedziała "TAK" (w myśl zasady, że nie ma ludzi, którzy nie produkowałiby śmieci), wszyscy mieszkańcy solidarnie zapłaciliby za ich wywóz. W całym cywilizowanym świecie problem likwidowania odpadów komunalnych, to sprawa kosztowna i z tym godzą się wszyscy, chyba że...

Przy okazji referendum obudziły się takie siły, o których działalności nie słycać tak długo, aż ktoś rozsądnie myślący nie wyjdzie z inicjatywą dla dobra naszego miasta i środowiska naturalnego. W Krynicy pojawiły się ulotki z "instrukcją", jak nową propozycję zblokować głosując "NIE". Występując gromkim głosem na rzecz rzekomo pokrzywdzonych, kolejny raz skutecznie "pomogły" słusznej sprawie. Tymczasem podana w ulotkach kalkulacja nie odpowiada prawdzie. Czteroosobowa rodzina, która dotąd uczciwie płaciła za wywóz własnych śmieci, zapłaciłaby nie o 30 nowych złotych więcej, a o 7,60 w skali roku. Ci zaś, którzy dotąd chyłkiem, przy okazji wieczornego spaceru podrzucali reklamówki pełne domowych odpadków do koszy na Deptaku lub do kubła sąsiada, nie musieliby już więcej tego czynić.

Jaki więc z tego wszystkiego wniosek? Będziemy żyć w brudzie, skoro demagogia znowu zwyciężyła nad zdrowym rozsądkiem.

Panorama pensjonatów krynickich

HOTEL "pod Trzema Różami"

Idąc krynickim deptakiem w stronę ulicy J.I.Kraszewskiego, nie można nie dostrzec okazałego gmachu biurowego należącego do zespołu Uzdrawisk Krynicko-Popradzkich. Oprócz pomieszczeń administracyjnych znajduje się tam również Przychodnia Zakładowa, liczne specjalistyczne gabinety lekarskie (także prywatne), dział marketingu (wcześniej oddział PKO) oraz nowo otwarty sklep ze sprzętem gospodarstwa domowego - do niedawna lokal ten zajmowany był przez Biuro Usługowe. Obiekt ten zbudowano na początku lat 70-tych naszego stulecia.

Tak jest dziś, lecz przed wielu, wielu laty na placu tym znajdował się jeden z najlepszych hoteli, o którym chcemy teraz opowiedzieć...

Jest połowa XIX wieku, lata 1850-60. Krynica budzi się z chwilowego zastoju. Szczególnie szybkiego tempa nabiera ruch budowlany.

Powstaje w owym czasie wiele prywatnych willi drewnianych, a wśród nich także trzy hotele.

Jednym z nich jest hotel "Pod Trzema Różami", własność Seiferta z Krakowa, z czasem nabyty i rozbudowany przez Józefa Znamierskiego. Świetnie scharakteryzował go zwłaszcza Leon Kopff, który tak o nim pisał: "...Tuż przy wjeździe do Zakładu, na przeciw apteki (pod "Krakusem"), znajduje się wzorowo urządzone Hotel "pod Trzema Różami"...Znaleźć tu można pokoje gustowne, z wygodnym urządzeniem, w różnych cenach. Właściciel hotelu zawarł układ z Komisją Zdrojową, według którego starać się będzie zawsze chwilowo pomieścić gości do Krynicy przybywających". Obiekt

posiadał również restaurację, a także dużą salę, w której urządzono czasem zebrania i zabawy. Właściciel budynku zadbał o wszystkie wygody, które przyciągały tu coraz większą liczbę gości, chętnych do korzystania z tak komfortowych na owe czasy warunków. Już około 1886 roku dysponował on sześćdziesięcioma pokojami 'o rozmaitych cenach, nawet bardzo niskich (od 60 centów do 2 złr pokój

tych dla zdrowia kąpiele słoneczne. Ważną rolę odgrywała tu także doskonała kuchnia, która uwzględniała specjalne leczenie dietetyczne.

W owym też czasie, hotel przyjmował gości nie tylko w sezonie od 15 maja do końca września, lecz przez okrągły rok. Było to możliwe, gdyż zainstalowano tu ogrzewanie centralne. Zatrudniona służba dbała o wszelkie wygody zarówno zdrowych

jak i chorych. Aby zaś podnieść jeszcze bardziej komfortowe warunki, zamontowano aparaty telefoniczne, a na przybywających autami czekały liczne garaże.

Całości dopełniały wspaniałe kształt architektoniczny obiektu. Dziś określany mianem stylu "szwajcarskiego", który odznaczał się przede wszystkim charakterystycznymi wycinanymi w drewnie dekoracjami oraz licznymi balkonami i oszklonymi gankami.

Szkoda tylko, że nie przetrwał do dziś, aby obok innych budowli tego typu, dawać świadectwo tamtego czasu.

M.S.



Hotel pod trzema różami, Teofila Seiferta w Krynicy.

na dobę, od 2,50 do 4 złr za salon na dobę). Tutaj można było zajmować mieszkania także na czas dłuższy". Taką informację podawał Bolesław Skórczewski w "Przewodniku dla chorych udających się do Krynicy".

W okresie międzywojennym obiekt ten przeszedł w ręce Leona Vogla, który brał bardzo czynny udział w miejscowym życiu. Dzięki jego staraniom i usilnym zabiegom, hotel zdobywał sobie coraz większą renomę. Oprócz doskonałego położenia, obszernego i estetycznie urządzonego ogrodu, znajdował się tu również kort tenisowy - główna atrakcja w sezonie letnim. Dla osób chorych przygotowano zaś wygodne leżalnie, pozwalające na korzystanie ze znakomi-

Wykorzystane materiały:

1. "Przewodnik dla chorych udających się do Krynicy" Bolesław Skórczewski. Kraków 1886
2. "Krynica - Jednodniówka ilustrowana" 1928
3. "Krynica - Państwowy Zakład Zdrojowy". Poznań 1948
4. "Materiały i sprawozdania konserwatorskie woj. krakowskiego". Kraków 1974
5. "Zakład Zdrojowo-kąpielowy w Krynicy" Leon Kopff. Kraków 1891.

Willa „3-ch Róż“ prowadzona nadal pod własnym zarządem, otwarta od 15 maja b. r.

Jaki był dla Gminy Krynica rok 1995 ?

dokończenie ze str. 1

W 1995 roku ukończona została budowa rozlewni wód "GALTEX", która stworzyła nowe miejsca pracy, dała również możliwość uzyskiwania dochodów do budżetu przez wpływające podatki.

Planujemy kolejne inwestycje; między innymi budowę nowoczesnej mleczarni, dającej możliwość odbudowy hodowli pogłowia bydła mlecznego, z czego słynął cały ten region. Jest to przede wszystkim oferta dla wsi, bo właśnie na wsi jest obecnie bardzo wysokie bezrobocie. Myślę, że jeśli to zrealizujemy (a mam nadzieję, że uda się to w 1996 r.), wówczas sytuacja wsi się zmieni.

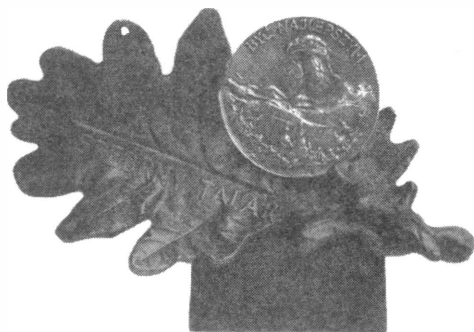
Wymieniłem tylko te największe inwestycje, było także wiele drobniejszych, sądzę jednak, że najważniejsze jest to, że końcówkę roku zamknęliśmy nadwyżką budżetową. Wszyscy nam wróżili bankructwo, gminie upadek - w związku z zaciągniętymi kredytami - okazało się jednak, że nadwyżka budżetowa - około 2 miliardów starych złotych, będzie mogła być przeznaczona w 1996 r. na inne cele. Nadwyżka ta została wypracowana dzięki konkretnym działaniom, "wyjeżdżonym" dotacjom, które wpłynęły niespodziewanie w końcówce roku.

A co można uznać za porażkę roku 1995?

Za porażkę uważam, to że przez okres jednego roku toczyliśmy zmagania o uzyskanie pozytywnej opinii dla budowy kolejki gondolowej. To zahamowało nasze plany związane z tą inwestycją - gdyby opinie były wydane na początku roku, wówczas większość robót przy kolejce byłaby zrealizowana, może byłby już uruchomiony jeden odcinek z Czarnego Potoku na Jaworzynę. Brak tej opinii zachwiał zaufanie przede wszystkim mieszkańców Krynicy, ale również w dużym stopniu odstraszył nam inwestorów, którzy wiedząc, że mamy tego typu problemy, trochę się bali angażować własne środki. To właśnie uważam za największą porażkę.

Ciekawą sprawą jest to, że idąc śladem, który wskazał nam pan inż. A. Schmaltz z Uzdrowskiego Zakładu Górniczego, szukaliśmy innych opinii na temat wód geotermalnych w Krynicy. Prof. Sokolowski - specjalista z zakresu geotermii, potwierdził, że w Krynicy mogą występować takie wody. Pojawiłaby się szansa wydobywania ich w Czarnym Potoku, gdzie jest plan zagospodarowania rekreacyjnego. Już czynimy starania o środki na ten cel, przygotowujemy program wiercenia, robione są projekty. Jest to najbardziej radosna informacja roku 1995.

„SREBRNY TALAR” - NAGRODA DLA
GMINY KRYNICA ZA 1995 ROK



KRYNICKI GOPR - POCZĄTKI

Turystyka tatrzańska narodziła się właściwie w chwili, gdy w Tatrach znalazł się Stanisław Staszyc¹. Po raz pierwszy wyruszył on na Nowotarszczyznę w 1802 roku, a w kolejnych latach dotarł w głąb Tatr. Jednak już wcześniej, u schyłku XVIII wieku znaleźli się śmialkowie, którzy zdobywali szczyty tatrzańskie, między innymi profesor Baltazar Hacquet. Wycieczki zaczęły być popularne wśród przyjeżdżających w góry.

Z biegiem lat turyści zaczęli szukać dróg i zdobywać trudne szczyty, następowało turystyczne zagospodarowanie Tatr. Efektem tego było powołanie w 1873 roku Towarzystwa Tatrzańskiego, które otoczyło turystów opieką wytyczając i znakując ścieżki, budując schrony i schroniska górskie, zapewniając przewodników. Następowal wzrost liczby turystów, wzrastała umiejętność wycieczkowiczów, z biegiem lat wykształciła się specjalistyczna grupa turystów - wspinaczy, taterników, którzy zdobywali wysokie szczyty, wytyczali nowe przejścia. W 1903 roku wspinacze zorganizowali się, w ramach Towarzystwa Tatrzańskiego powstała Sekcja Turystyczna, a w kilka lat później kolejna grupa utworzyła Sekcję Narciarską.

Ten ilościowy i jakościowy rozwój turystyki spowodował także wzrost wypadków górskich, których ofiarom spieszyli z pomocą doraźnie zorganizowani ochotnicy. Zarysowała się potrzeba utworzenia w Tatrach fachowej służby ratowniczej, gotowej na każde wezwanie. Wśród inicjatorów organizowania pogotowia górskiego wyróżniali się Mariusz Zaruski (1867-1941) i Mieczysław Karłowicz (1876-1909). Ten ostatni zginął 8 lutego 1909 r. zasypany lawiną pod Małym Kościelcem, nie doczekał realizacji swoich planów.

29 października 1909 roku władze austriackie zalegali-

zowały istnienie nowej organizacji, która pod nazwą TATRZAŃSKIE OCHOTNICZE POGOTOWIE RATUNKOWE (TOPR) dała początek polskiego ratownictwa górskiego.

Towarzystwo Tatrzańskie mimo nazwy rozszerzyło swą działalność na inne rejony kraju, z końcem XIX i na początku XX wieku zaczęły powstawać Oddziały T.T. między innymi w 1907 roku w Nowym Sączu powstał Oddział T.T. "Beskid". W ramach tego Oddziału w październiku 1924 roku powstało Krynickie Koło T.T. Oddziału "Beskid" liczące 61 członków, na czele którego stanął Roman Nitribitt. W kilka lat później - 12 maja 1929 r. Krynickie Koło usamodzielniało się i powstał samodzielny Oddział Krynicki Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.*

Rozwój Krynicy jako uzdrowiska, a w latach 20-tych naszego stulecia także jako ośrodka sportów zimowych (dużo imprez narciarskich, saneczkarskich), szybki rozwój turystyki górskiej (letniej i zimowej) spowodowały wzrost liczby zaginionych i wypadków na trasach turystycznych. Przypominało to sytuację w Tatrach przed powstaniem TOPR-u. Fachowa służba ratownicza w Beskidzie Sądeckim nie istniała, akcje poszukiwawcze i pomoc w wypadkach narciarskich opierały

dokończenie na str. 5

DODATKI MIESZKANIOWE w 1995 r.

Ustawa z lipca 1994 roku wprowadziła pomoc materialną mającą na celu zmniejszenie kosztów utrzymania mieszkań. W roku 1995 w Krynicy złożono 911 wniosków o dodatki mieszkaniowe, z których 775 rozpatrzono pozytywnie, 136 rozpatrzono odmownie. Spośród przyznanych dodatków 30 zostało wstrzymanych.

Liczba gospodarstw domowych, którym przyznano dodatki mieszkaniowe:

· 1 osobowych	129
· 2 osobowych	65
· 3 osobowych	83
· 4 osobowych	178
· 5 osobowych	172
· 6 i więcej osobowych	148

Dodatki przyznane:

- najemcom w domach:	
· komunalnych	291
· zakładowych	49
· prywatnych	343
- członkom spółdzielni:	
· lokatorskich	293
· własnościowych	84
- właścicielom mieszkań wykupionych	53
- właścicielom domów jednorodzinnych	2

Dodatki mieszkaniowe były przyznawane w różnych wysokościach:

· do 40 zł miesięcznie	277
· 40 - 60 zł miesięcznie	183
· 60 - 80 zł miesięcznie	125
· 80 - 100 zł miesięcznie	108
· 100 - 120 zł miesięcznie	46
· 120 - 140 zł	22
· 140 - 160 zł	10
· 160 - 180 zł	4

Ogółem w 1995 roku
wyplacono 207.881,90 zł.

W tym:

· użytkownikom mieszkań komunalnych	66.387,84 zł.
· użytkownikom mieszkań spółdzielczych	120.265,76 zł.
· użytkownikom mieszkań zakładowych	9.759,14 zł.
· innym	11.469,16 zł.

Na podstawie danych uzyskanych z Urzędu Gminy Uzdrowskiej w Krynicy.

KRYNICKI GOPR - POCZĄTKI

dokończenie ze str. 1

się na działaniu ludzi dobrej woli - turystach, ratownikach-ochotnikach krynickich.

Pełna skuteczność akcji ratowniczych wymagała przeszkolenia i zorganizowania grupy ludzi i w tym kierunku zmierzały działania Krynickiego Oddziału



PTT i miejscowych klubów narciarskich. W 1937 roku, dzięki współpracy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (PTT), krakowskiego Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa (TKN), stowarzyszeń sportowych i władz miejscowych, powstały organizacje ratownicze w różnych częściach gór. W marcu 1937 r. przeprowadzono kurs ratowników w Czarohorze, w wyniku którego powstała pierwsza w Beskidach organizacja ratownictwa górskiego pod nazwą Czarnohorskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. W następnych miesiącach TOPR prowadził kolejne kursy w Krynicy i Żywcu. Powstało Pienińskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe oraz sekcja ratownictwa w Zawoi i w Rabce.

Krynicky kurs trwał od listopada do połowy grudnia 1937 r., prowadził go Józef Oppenheim, kierownik TOPR. Szkolenie praktyczne z przydzielonymi przez TKN toboganami odbywało się na stokach Jaworzyny. Uczestniczyło w nim 16 osób, które ukończyły kurs i przystąpiły do organizacji służby ratowniczej. Kierownikiem Zimowego Górskiego Pogotowia Ratunkowego w Krynicy został Andrzej Nowikow - absolwent Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie, doskonały hokeista i narciarz, zginął w Katyniu. Ratownicy dysponowali dwoma toboganami - jeden był w schronisku na Jaworzynie Krynicky, a drugi w Krynicy. Działalność ZGPR w Krynicy została przerwana wybuchem II wojny światowej.

Powojenne losy ratownictwa górskiego także są powiązane z rozwojem turystyki. W grudniu 1950 roku odbył się zjazd połączeniowy Polskiego Towarzystwa tatrzańskiego (PTT) i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (PTK), który powołał do istnienia Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze (PTTK). W nowym Sączu powstał Oddział "Beskid" PTTK, w ramach którego działało Koło Krynicky**.

Zarząd Koła PTTK w Krynicy zwrócił się przez Oddział PTTK w Nowym Sączu do władz naczelnych Towarzystwa z postulatem zorganizowania w Krynicy placówki ratownictwa górskiego.

W odpowiedzi na zapotrzebowanie przystąpiono do organizowania służb ratowniczych. We wrześniu 1952 roku powołano do życia Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe PTTK z siedzibą w Zakopanem. Wybrano nowe władze, opracowano jego regulamin i strukturę organizacyjną, zatwierdzone później przez Zarząd Główny PTTK. W skład nowej organizacji weszło TOPR i sekcje ratownicze, które zamierzano organizować stopniowo, w różnych częściach gór. TOPR - jedyne dotąd działające w Polsce pogotowie górskie zobowiązany był do przeszkolenia kandydatów na

ratowników górskich z terenów pozatatrzańskich.

W listopadzie i grudniu 1952 roku instruktorzy TOPR przeprowadzili kursy ratowników w Szczyrku, Krynicy i Karpaczu. Dały one początek kolejno powstałym organizacjom - wzorem TOPR nazwanym Beskidzkim, Krynicky i Sudeckim Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym (BOPR, KOPR, SOPR). W latach późniejszych rozszerzono działalność ratowniczą na Gorce (1955) i Bieszczady (1961).

W 1956 roku wszedł w życie nowy regulamin GOPR. Oprócz zmian w strukturze władz Pogotowia, wprowadzono do poszczególnych jednostek terenowych nazwę Grupa GOPR. W związku z tym Krynicky Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (KOPR) zmieniło nazwę na Grupa Krynicky GOPR.

Ostatecznie działalność ratownicza realizowana jest przez Grupy regionalne:

- Grupa Beskidzka w Bielsku-Białej - obszar w granicach administracyjnych województwa bielsko-bialskiego,
- Grupa Bieszczadzka w Sanoku - Bieszczady,
- Grupa Karkonoska w Jeleniej Górze - Karkonosze i pozostałe grupy górskie w obrębie województwa jeleniogórskiego,
- Grupa Krynicky w Krynicy - Beskid Sądecki i Niski,
- Grupa Podhalańska w Rabce - Gorce, Pieniny, Beskid Wyspowy, pasmo Policy i część Beskidu Średniego,
- Grupa Tatrzańska w Zakopanem - Tatry Polskie,



Podtatrze i pasmo Spisko-Gubałowskie,

- Grupa Wałbrzysko-Kłodzka w Wałbrzychu - Sudety Zachodnie, Środkowe i Wschodnie w granicach województwa wałbrzyskiego.

Po kursie, 1 grudnia 1952 roku, powołano Krynicky Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe oraz wybrano Zarząd na czele z prezesem Józefem Łuszczewskim i kierownikiem Janem Rybarskim. Pierwszym ratownikiem zawodowym (etatowym) został Henryk Mazgaj, który od lutego do jesieni 1953 roku pełnił też funkcję kierownika KOPR. Potem obowiązki kierownika przejął Władysław Józwa i pełnił je do 1954 roku, kiedy to powrócił z wojska Jan Rybarski. Władysław Józwa jeszcze do maja 1956 roku pracował na stanowisku ratownika zawodowego. Od tego roku aż do 1971 zatrudniano tylko jednego pracownika etatowego, którym był kierownik KOPR, a po zmianie nazwy - naczelnik. W okresie zimowym angażowano jednego ratownika sezonowego, jednak podstawowa działalność oparta była na ratownikach - ochotnikach (w 1958 r. było 38 ratowników i kandydatów).

Po 19 latach sprawowania funkcji kierownika, później

naczelnika, w 1971 r. Jan Rybarski wycofał się z pracy zawodowej w Pogotowiu, pozostał jednak nadal aktywnym ratownikiem i działaczem Grupy. W następnych dwóch latach na stanowisku naczelnika pracowali kolejno: prezes grupy Adam Lewicki (spółecznie), Władysław Golonka, jako etatowy naczelnik i Maciej Klimczak, jako pełniący obowiązki. Od 1973 roku pracą Grupy kieruje Czesław Turek.

Kolejnych kierowników Grupy wspierał Zarząd, a od 1974 roku kontynuuje jego zadania Rada Grupy. W latach 1952 - 1965 przewodził Zarządowi Józef Łuszczewski, kolejnym prezesem - od 1965 do 1968 r. był Władysław Golonka, następnie w latach 1968 - 1990 Adam Lewicki, a od 1990 r. Jan Łuszczewski.

Dla usprawnienia działań Krynicky Grupy GOPR powstały podgrupy operacyjne: w 1958 r. Podgrupa w Nowym Sączu, o zasięgu działania: okolice Nowego Sącza, tereny narciarskie Falkowej i Marcinkowic, dyżury na Hali Łabowskiej, w Suchej Dolinie i na Przehybie; w 1961 r. Podgrupa w Gorlicach, o zasięgu działania: zachodnia część Beskidu Niskiego, w okolicach Wysowej, Magury Małostowskiej i samych Gorlic.

Ostatecznie, po utworzeniu poszczególnych grup regionalnych teren działalności Grupy Krynicky GOPR określono granicami: na wschodzie od Przełęczy Beskid na Ożenną w paśmie granicznym Beskidu Niskiego, przez Krempną po Zmigród Nowy, stamtąd na zachód wzdłuż drogi prowadzącej do Gorlic i dalej do Nowego Sącza, z włączeniem znajdującego się na północ od tej linii masywu Góry Maślanej. Na zachodzie teren działania Grupy sięga po dolinę Dunajca, a na południu opiera się na biegu potoku Grajcarek i granicę Państwa na odcinku od Obidzy do Przełęczy Beskid.

W zasięgu Grupy Krynicky znalazł się cały Beskid Sądecki z Pasmem Radziejowej i Pasmem Jaworzyny oraz zachodnia, najwyższa część Beskidu Niskiego z Lackową i Pasmem Magurskim.

1. Jacek Kolbuszewski: Tatry w literaturze polskiej 1805 - 1939. Kraków 1982, s.15.

** W 1919 r. po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, Towarzystwo Tatrzańskie przybrało nową nazwę: Polskie Towarzystwo Tatrzańskie (PTT).*

*** Koło Krynicky podniesiono w 1953 r. do rangi samodzielnego Oddziału.*

Wykorzystane materiały:

Golonka Władysław: Grupa Krynicky. W: Sygnały z gór. Kraków 1973, s.93-100

Kolbuszewski Jacek: Tatry w literaturze polskiej 1805-1939. Kraków 1982.

Kresiek Zbigniew: Organizacja turystyki górskiej w Polsce. Warszawa-Kraków 1985.

Krygowski Władysław: Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Warszawa-Kraków 1988.

Krynicky. Praca zbiorowa pod red. Feliksa Kiryka. Kraków 1994.

Mianowski Tomasz: W służbie błękitnego krzyża: Grupa Krynicky GOPR. Warszawa-Kraków 1979.



Krynicky GOPR dzisiaj....

O dniu dzisiejszym Krynicky Grupy GOPR opowiedzieli nam panowie Czesław Turek - Naczelnik oraz Marek Wiater - Zastępcą Naczelnika krynicky ratowników.

Red.: Gdzie mieści się siedziba GOPR-u ?

Aktualnie Stacja Centralna Grupy Krynicky GOPR mieści się przy ul. Halnej 18. Jest to budynek specjalnie wybudowany dla naszych potrzeb, wcześniej przez kilkanaście lat użytkowaliśmy pomieszczenie w "Cisie" przy ul. Pułaskiego.

Red.: Jakiego posiadacie wyposażenie?

Do dyspozycji ratowników są mechaniczne środki transportu: trzy samochody terenowe, jeden samochód osobowo-transportowy "combi", trzy skutery śnieżne. Do transportu w terenie, gdzie nie dojadą samochody: akie, tobogany, wózki alpejskie, nosze "francuskie".

Red.: Jak wygląda struktura Krynicky GOPR-u ?

W skład Krynicky Grupy wchodzi trzy sekcje: sekcja sądecka z siedzibą w Nowym Sączu, sekcja gorlicka z siedzibą w Gorlicach oraz sekcja krynicka. Łącznie Grupa liczy 158 czynnych ratowników górskich, w tym 5 zawodowych (na etatach) i 153 ratowników ochotników. Jest także 24 kandydatów na ratowników.

Red.: Czy jest więcej chętnych ?

Chętnych jest dużo więcej, ale aby zostać ratownikiem trzeba mieć bardzo dobry stan zdrowia, dobrą kondycję, bardzo dobrą znajomość terenów objętych zasięgiem ratowania oraz doskonale jeździć na nartach. Wszystkie te umiejętności trzeba wykazać na specjalnych egzaminach kwalifikacyjnych. Jest jeszcze jeden warunek: kandydat nie może mieć ukończonych 35 lat. Dalsze umiejętności - znajomość udzielania pierwszej pomocy, umiejętność obsługi różnych środków transportu jak: wózki alpejskie, nosze francuskie, akie i tobogan można się nauczyć w ramach szkoleń prowadzonych przez instruktorów.

Red.: Jak wygląda przygotowanie kandydatów?

Staż kandydacki trwa dwa lata, po czym kandydat zostaje skierowany na kurs ratownictwa górskiego I stopnia, po jego ukończeniu z wynikiem pozytywnym i złożeniu "przysięgi" zostaje ratownikiem górskim. Kolejne stopnie "wtajemniczenia" tzn. kolejne etapy kształcenia pozwalają na osiągnięcie stopni starszy ratownik i ratownik - instruktor.

Red.: Czy tylko panowie mogą być ratownikami ?

Nie, w sekcji sądeckiej jest jedna kobieta. Jednak wymagania stawiane kandydatom, także kobietom, powodują, że w naszych szeregach mamy tylko jedną "rodzynkę(?)".

Red.: Jak często interweniujecie ?

Na przykładzie obecnego sezonu zimowego

- w listopadzie 95 było: interwencji - 11, akcji - 1, wypraw-2,
- w grudniu 95 było: 37 interwencji, 15 akcji, 3 wyprawy,
- w styczniu 96 było: 62 interwencji, 31 akcji, 1 wyprawa,
- w lutym 96 było: 80 interwencji, 73 akcji.

Red.: Czy dużo jest wypadków tragicznych w skutki ?

Na szczęście nie, w obecnym sezonie, zdarzył się jeden wypadek śmiertelny i jeden przypadek bardzo ciężkich odmrożeń ciała.

Red.: Jakich rad udzieliliby panowie wybierającym się w góry ?

Jest kilka rzeczy, o których należy pamiętać wybierając się na szlak; przede wszystkim należy się dobrze przygotować - zaopatrzyć się w wygodne, dobre buty, ciepłą odzież. Trzeba zwrócić uwagę na warunki pogodowe - przed wyruszeniem zasięgnąć informacji w Stacji Centralnej GOPR o warunkach na szlakach. Bardzo ważne jest by zgłosić (w domu, schronisku, stacji GOPR) dokąd się idzie i kiedy planuje się wrócić,

nie dopuścić do wyzębienia organizmu.

Red.: Praca GOPR-u nie polega jedynie na wyprawach ratowniczych, pełnicie także stałe dyżury.

Stale dyżury pełnione są w miejscach o dużym nasileniu ruchu turystycznego i w okresach nasilenia, a są to Jaworzyna, Przehyba, Łabowska Hala, Magura Małostowska.

Tak, w sezonie zimowym pełnimy także dyżury przy wyciągach narciarskich. Wyciągi narciarskie przed uruchomieniem muszą przejść testy techniczne i zostać zatwierdzone przez GOPR z punktu widzenia bezpieczeństwa. Większe obiekty lub zespoły obiektów (np. wyciągi na Słotwinach) mają stałą obsadę dwóch ratowników, zatrudnionych przez właściciela obiektu, który jest do tego zobligowany przepisami. Mniejsze obiekty - na podstawie umów indywidualnych - są wyposażane przez GOPR w apteczki, tobogany, mają także łączność z dyżurką GOPR-u.

Jest to także rodzaj działalności gospodarczej, gdyż za wypożyczony sprzęt GOPR otrzymuje zapłatę.

Red.: Właśnie, jak wygląda sytuacja finansowa działalności GOPR-u, z czego się utrzymujecie ?

GOPR jest organizacją, która działa w dużej mierze społecznie - każdy ratownik jest zobowiązany przepracować społecznie w ciągu roku 120 godzin. Jednak potrzebne są fundusze do jego działalności. Głównym źródłem utrzymania są dotacje z budżetu państwa otrzymywane przez Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki. Są to środki zbyt małe na działalność, dlatego też jesteśmy wspierani przez Urząd Gminy Uzdrawiskowej w Krynicy jak również przez Urząd Wojewódzki w Nowym Sączu; są również sponsorzy jak PZU, czy też Zakład Ubezpieczeń GRYF. Zabezpieczamy odpłatnie różne zawody przeprowadzane w terenie górskim, wynajmujemy też kilka pokoi w Stacji Centralnej.

Red.: Serdecznie dziękujemy za rozmowę.

Dziękujemy.



dojść na miejsce. Wyruszając w drogę trzeba trzymać się wyznaczonych szlaków, nie zbacać z tras, w przypadku wycieczek grupowych nie należy odłączać się od grupy, nie rozdzielać się. W razie niesprzyjających warunków pogodowych trzeba zadbać przede wszystkim o utrzymanie ciepłoty ciała,

SENTENCJE

"...Człowiekiem jest ten, kto stoi sam wobec wieczności"

Tadeusz Miciński

"Kamienie, na których siedzieliśmy w młodości, uwierają nas na starość."

Talmud

"Bezrobotny"

*Już przeszedłem całe miasto
wzdłuż i wszerz,
po przekątnych,
eliptycznie i po łukach,
a szukałem
choćby jednych takich ust,
co powiedzą:
- Tu masz pracę, już nie szukaj.*

*Już przeszedłem
wszystkie biura w okolicy.
I prezesów,
kierowników,
sekretarki...
poszukując jakiś angaż,
kartę pracy -
nie znalazłem
ani jednej takiej kartki...*

*Mam ja chęci, mam i szkołę,
mam swój zawód...
ale mogę nawet robić co popadnie.
Mam też plany i wydatki
i kieszenie,
lecz funduszy
nie mam ja w kieszeni żadnej...*

Wiktor A. Saszyk

Bezrobocie w Krynicy w 1995 r.

O informację na temat sytuacji bezrobotnych w naszej gminie zwróciliśmy się do Kierownika Rejonowego Urzędu Pracy, Filia w Krynicy pani mgr Kazimieri Ciołkiewicz.

Red.: Ile było osób bezrobotnych w Krynicy w 1995 r.?

Pani Kazimiera Ciołkiewicz: W 1995 r. w mieście i gminie Krynica ogółem zarejestrowano 1389, w tym z prawem do zasiłku było 746, a bez prawa do zasiłku 643 osoby.

Red.: Czy bezrobocie wzrosło, czy zmalało w stosunku do poprzedniego roku ?

Pani K.C.: Bezrobocie na terenie Krynicy zmalało o 10 %.

Red.: Czy powstały nowe miejsca pracy ?

Pani K.C.: Przyjęto oferty pracy od 209 pracodawców z:

- 37 zakładów uspołecznionych,
- 5 spółdzielni,
- 167 zakładów prywatnych,
- na 583 stanowiska pracy.

Przed realizacją wycofano 30 ofert jako już nieaktualne. W minionym roku 152 osoby otrzymały skierowania do zakładów, które złożyły zwykle oferty; w pracach interwencyjnych podjęło pracę 181 osób bezrobotnych, w robotach publicznych 62 osoby, a na stanowiskach utworzonych dla absolwentów - 42 osoby. W 10 przedsiębiorstwach zatrudniono 12 osób niepełnosprawnych.

Red.: Czy Urząd Pracy prowadzi kontrolę zakładów pracy zatrudniających bezrobotnych ze skierowaniami z UP?

Pani K.C.: Przy Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Nowym Sączu został utworzony Wydział Kontroli Legalności Zatrudnienia. Kontrola ta obejmuje badanie przestrzegania:

- legalności zatrudnienia, innej pracy zarobkowej lub działalności,
- obowiązku informowania Rejonowych Urzędów Pracy o zatrudnieniu osoby zarejestrowanej jako bezrobotna,

- obowiązku opłacania składek na Fundusz Pracy.

Red.: Ile zakładów pracy otrzymywało refundację z tytułu zatrudnienia bezrobotnych ?

Pani K.C.: W 1995 roku częściową refundację kosztów wynagrodzenia za zatrudnienie otrzymało 50 zakładów. Zakłady te są zobowiązane do przedstawiania Urzędowi Pracy list wynagrodzeń pracowników.

Red.: Czy w Krynicy organizowane są jakieś kursy i szkolenia dla bezrobotnych ?

Pani K.C.: W chwili obecnej naterenie Krynicy nie przewiduje się organizowania żadnych kursów. Wszystkie szkolenia organizuje Wojewódzki Urząd Pracy w Nowym Sączu.

Red.: Jak przedstawia się sytuacja absolwentów w świetle znowelizowanej ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu ?

Pani K.C.: Podstawową zmianą jest wprowadzenie w miejsce zasiłków dla bezrobotnych absolwentów stypendiów (premię za aktywność). Bezrobotni absolwenci, którzy zarejestrowali się w Rejonowych Urzędach Pracy w dniu wejścia w życie ustawy tj. od 1.03.1996 i w okresie jej obowiązywania, nie są uprawnieni do zasiłków dla bezrobotnych, lecz uprawnieni są do stypendium, oznaczono to kwotą wypłacaną z funduszu pracy bezrobotnemu zarejestrowanemu w RUP po raz pierwszy jako absolwenta. (Szczegóły można znaleźć w Dzienniku Ustaw nr 5, pozycja 34 z 1996 r.). Absolwenci mogą być przez Rejonowy Urząd Pracy skierowani do wykonywania prac - na przykład na zasadach robót publicznych - nie związanych z wyuczonym zawodem.

Red.: Dziękujemy za rozmowę.

Pani K.C.: Dziękuję.



REKLAMA

Biuro detektywistyczne

"ARGUS" z Krakowa.

Oddział w Krynicy.

ul. Park Nitribitta 4, tel. 39-52
(Sanatorium Continental)

Firma wyspecjalizowana w:

- * działalności detektywistycznej;
- * konwojowaniu wartości pieniężnych i rzeczy wartościowych;
- * ochronie i zabezpieczeniu mienia i obiektów;
- * zabezpieczaniu imprez (prywatnych i państwowych);
- * ochronie osobistej;
- * sprawdzaniu wiarygodności firm i osób prywatnych;
- * wykonywaniu zleceń specjalnych na życzenie klienta;
- * doradztwie prawnym;
- * monitoringu.

Biuro gwarantuje dyskrecję.

WIELKANOC ... WIELKANOC ...

Obyczaje świąteczne wśród Lachów.

Ziemia sądecka nie pokrywa się ściśle z granicami administracyjnymi, położona jest w dolinach trzech górskich rzek: Dunajca, Popradu i Kamienicy. Pod względem etnograficznym Sądecczyzna stanowi odrębny region wyróżniający się dużą oryginalnością kultuwowania bogatych tradycji lachowskich. Pragniemy przybliżyć zwyczaje i obrzędy Lachów Sądeckich związane ze Świątami Wielkanocnymi.

Pisanki i wycinanki. Przed świątami w Wielki Czwartek i Piątek kobiety i dziewczęta malowały kraszanki i pisanki.

Kraszanka to jajko barwione na jeden kolor w naturalnych barwach: kolor żółty - lupiny z cebuli lub kory dzikiej jabłoni, kolor zielony - pędy żyta, piolunu, dzikiego bzu, czarny - z kory olchowej lub lupin orzecha włoskiego. Aby kolor na kraszance był intensywny dodawano do wywaru trochę alunu.

Pisanki to jajka bardzo barwne, ozdobione pięknymi wzorami. Malowanie pisanek było powszechne, każda dziewczyna, zwłaszcza panna na wydaniu, chciała mieć najpiękniejszą pisanek, aby obdarować nią wybranego kawalera, jeżeli kawaler przyjął dar, to w okresie odpustu parafialnego kupował pannie prezent, upominek.

Pisanki zwane też kraszankami, byczkami, malowankami i rysowankami są nieodłącznym elementem obchodów Świąt Wielkanocnych.

Najstarsze pisanki polskie pochodzą z wykopalisk na Ostrówku w Opolu (X-XIw.). Zwyczaj barwienia jaj w Polsce jest tak dawny jak chrześcijaństwo, lecz nikt nie wie skąd się wziął ten zwyczaj.

Wielki Tydzień Lachów Sądeckich

Przygotowania do świąt widać było w domu i zagrodzie. Od poniedziałku do czwartku kobiety bielily domy i ozdabialy kolorowymi wycinankami, malowidłami, robily porządky wokół domu.

Wielki Czwartek. Milkly dzwony w kościele, chłopcy biegali z drewnianymi kółkami wokół domu i gospodarstwa w celu odstraszania złych duchów. Był też zwyczaj "palenia Judasza"; po polach palono ogniska, spalano resztki pozostałe z poprzedniego roku. Gospodynie w Czwartek piekly kołacz i słodkie ciasta; nie wolno już było wykonywać ciężkiej pracy.

Wielki Piątek. Dzień skupienia i ciszy, nie wolno nawet dzieciom się śmiać i śpiewać. Ludzie bardzo pościli, na obiad spożywali ziemniaki ugotowane w lupinach.

Z pogody Wielkiego Piątku wróżono pogodę na lato: jeżeli pada deszcz to będzie rok suchy, jeżeli powietrze jest mroźne - będzie rok mokry.

Przysłowie lachowskie: *"Jak w Wielki Piątek mróz, to siana będzie pełen wóz."*

Wielka Sobota. W tym dniu należało przygotować paszę dla zwierząt na dwa dni świąt. Świącono wodę i ogień: w ognisku palono gałązki tarniny, zwane ciemiakami, chłopcy od święconego ognia zapalali huby i biegali z nimi w kółko budynków i okadzali je, aby cały rok złe duchy nie miały dostępu do domów i zagrod gospodarskich. Wodą święconą skrapiano wszystkie kąty domostwa, aby nikt nie chorował i czerwony kur ominął domy; zwierzątka domowe też były skrapiane

wodą, aby dobrze się chowały. Na głos dzwonów kościelnych (wieczorem) gospodarze trzęśli drzewkami owocowymi, aby im "latoś" obrodziły, a kto chciał mieć dużo pieniędzy potrząsał w kieszeni grosiwem. Gospodynie w tym czasie sialy kapustę, bo w lecie i jesieni będą duże i dorodne głowy kapusty. Przy kościele w pogodne dni święcono jadło: do kobiałki - koszyczka należało włożyć: pisanki i kraszanki, chleb, masło, chrzan, ser, sól, kielbasę, czasem kawalek ciasta i babki wielkanocnej, kupionego o baranka z cukru lub pieczonego z ciasta; koszyk ubierano gałązkami barwinku lub bukszpanu, nakrywano koszyk białym płótnem lub serwetką. Koszyki rozkładano wieńcem przed kościołem. Ksiądz poświęcał "święcone". Po powrocie matka dawała dzieciom chleb ze święconego koszyczka, smarowała masłem, aby dzieci były zdrowe zwłaszcza nie bolały ich gardła.

WIELKANOC - pierwszy dzień świąt obchodzono wyłącznie w gronie rodziny, nie odwiedzano znajomych i krewnych. Przed dzieleniem się święconym jajkiem, obnoszono go w koszyczku naokoło domu, aby myszy i szczury nie robiły szkód. Po spożyciu śniadania skorupki z jaj wyrzucano na ogród, aby drzewa owocowały i warzywa nie chorowały (pleśnie i mszyce). Uważano, że kto zjadł święcone z apetytem, będzie silny i zdrowy. Wszystkie resztki ze stołu dawano bydłu, aby nie chorowało.

Po sumie gospodarz spieszył do domu, gdyż wierzono, że kto pierwszy wróci do swego domostwa, ten szybko ukończy roboty wiosenne i zapewni sobie obfite plony. Także dziewczyna lub kawaler, który najwcześniej wróci, będzie uważany za pilnego w pracy.

Pierwszy dzień świąt wróżył pogodę w czasie żniw; jeżeli chmury kłębiły się pod niebo, zapowiadało to słoneczną pogodę, gdy "trzymały się" nisko nad ziemią, lato miało być deszczowe. Późnym wieczorem w Wielkiej Niedzieli na Poniedziałek chłopcy zapalali na polach ognie, aby udało się zasiane zboże. Przy świetle ognisk gospodarze obchodzili swoje pola kropiąc święconą wodą i zatykali w ziemię orną krzyżyki zrobione z palm. Świącąc pola wymawiali słowa: "Od burzy, od gradobicia, od piorunów i wszelkiej nawalnicy zachowaj nas Panie." W tych uroczystościach brali udział tylko mężczyźni, bo to do nich należała troska o ziemię orną i jej plony.

Gromadzono się przy ogniskach gwarząc, podczas gdy młodzież zabawiała się tańcami i skokami przez ogień, czasem śpiewano niemal do rana, aby na dzień dobry oblać resztkami święconej wody pierwszych napotkanych przechodniów. I tak rozpoczynał się dzień śmigusowy.

Wielki Poniedziałek. tzw. śmigusowy - zwyczaj oblewania się wodą zachował się na wsi po dziś dzień.

Zabawa ta trwała do wieczora. Młodzież chodziła od domu do domu po śmigusie. Oblewali oni wodą wszystkich domowników, życząc im szczęścia, zdrowia i pomyślności, a za życzenia byli obdarowywani pisankami i kołaczami. Dziewczęta kryły się po strychach, jednak były zadowolone, gdy wylano na nie wodę, oznaczało to bowiem, że miały powodzenie u kawalerów.

Poniedziałek Wielkanocny to dzień radości, zabaw i odwiedzania krewnych i znajomych.

Opracowano na podstawie: Lidia Michalikowa, Zofia i Stanisław Chrzęstowsky: Folklor Lachów Sądeckich. Warszawa 1974.

WIELKANOC ... WIELKANOC ...

Ludzie kartki piszą...

Wielkanoc jest jednym z najstarszych i najważniejszych świąt chrześcijańskich. Święta Wielkiej Nocy obchodzimy na pamiątkę Zmartwychwstania Chrystusa, w tym fakcie mieści się cała istota religii. W Polsce święta te są bardzo uroczyste i z całą powagą wiary obchodzone. Z tej okazji od wielu lat jest zwyczaj wysyłania kartek świątecznych z życzeniami do bliskich i znajomych. Kartki te wysyłamy w dwóch wersjach: ogólnikowej tzw. świeckiej i religijnej. W treści ogólnikowej używamy następujące zwroty i wyrazy: zdrowych, spokojnych, pogodnych, radosnych szczęśliwych, ... Świąt Wielkanocnych;

W życzeniach pojawiają się też elementy zwyczajowe, takie jak: "święcone", "jajko", "pisanka", "kraszanka", "smaczna święconka", mokry, obfity dyngus, lany poniedziałek; zwroty te można dołączyć do podstawowej formy treści życzeń; a więc piszemy:

- Zdrowych i radosnych Świąt Wielkanocnych w milej, rodzinnej atmosferze....
- Smacznego Święconego, dużo wody w lany poniedziałek, wiele radości ...
- Z okazji Świąt Wielkanocnych dużo radości, słonecznych dni....

Pisząc życzenia w wersji religijnej, zaznaczając wyraźnie fakt Zmartwychwstania Chrystusa; używamy takich zwrotów w treści:

- Błogosławieństwa (Obfitych łask) Chrystusa Zmartwychwstałego...
- Pan prawdziwie Zmartwychwstał..
- Alleluja, Pan Zmartwychwstał...
- Wesolego Alleluja...
- Z okazji Świąt Wielkanocnych dużo szczęścia, radości, błogosławieństwa Pana...

- Alleluja! Alleluja! Zmartwychwstał Pan, dużo łask Bożych...

- Z dźwiękiem dzwonów zwiastujących tajemnicę Zmartwychwstania Pana...

- Wesolego Alleluja! Chrystus prawdziwie Zmartwychwstał... obfitych łask

- Aby zaduma nad męką i Zmartwychwstaniem Chrystusa łączyła nas w wierze i miłości, niosła nadzieję.....



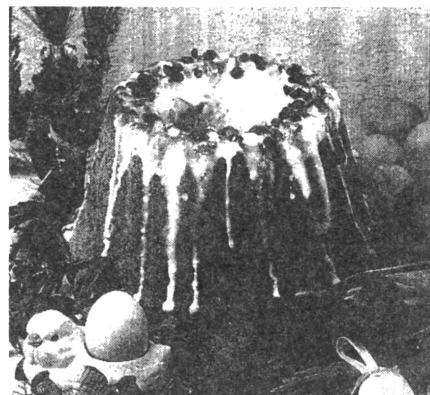
Opracowała B.Z.

A może coś upiec na święta?

Baby zwyczajne (według Aliny Gniewkowskiej)

Na garniec (2kg) mąki, wygrzanej i przesianej, wziąć 10 łyżów (125 g) drożdży, rozpuścić w szklance mleka i wlać w mąkę, dodać jeszcze trzy szklanki letniego mleka, wymieszać ciasto, zabierając tylko połowę mąki, przykryć i zostawić w cieple, żeby podrosło. Gdy ciasto podejdzie trochę, wlać w niego 40 żółtek, utartych do białości z półtora funtem (600 g) cukru, wymieszać z resztą mąki, dodać ćwierć funta słodkich migdałów, 2 łyty gorzkich, tartej skórki cytrynowej, krajanej cykaty 200 g i 200 g rodzynek bez pestek, soli w miarę, wymieszać i wybijać przez godzinę. Potem wlać 3 szklanki sklarowanego masła i bić ciasto jeszcze przez pół godziny, następnie postawić w cieple, żeby podrosło. Gdy dostatecznie podrośnie, wtenczas kłaść w formy, wysmarowane masłem, mniej niż połowę i postawić w ciepłym miejscu do wyrośnięcia. Wobec dzisiejszej drożyzny zupełnie wystarczy 20 żółtek, wtedy trzeba użyć więcej mleka, zależnie od suchości mąki. (Cóż za oszczędność!)

Kładąc ciasto do formy, trzeba napalić w piecu, a po wypróbowaniu go, gdy ciasto wypełni formy, wstawić ostrożnie do pieca, gdzie powinno pozostać przeszło godzinę. Wyjmując, spróbować słomką, kładąc w środek każdej baby, jeśli wilgotna, wstawić jeszcze do pieca na jakiś kwadrans.



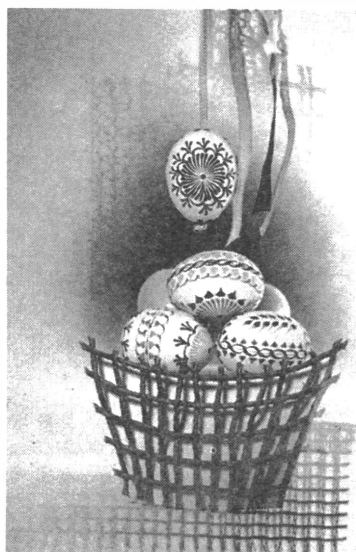
Z: Kalendarz
Babci Aliny
z 1993 r.

LEGENDA WIELKANOCNA

Wiele legend i podań podejmuje próbę wyjaśnienia zwyczaju malowania pisanek i kraszanek wielkanocnych. Według podań o świętych, zwyczaj malowania jajek wprowadziła św. Magdalena.

Magdalena wraz z innymi niewiastami w pierwszy dzień tygodnia udała się z wonnościami do grobu Jezusa. Wtem zobaczyła, że kamień zakrywający grób jest odsunięty. Gdy w wielkiej trwodze nachyliła się nad grobem, nie zobaczyła ciała Jezusa, zostały tylko płótna, które Go okrywały. Wraz z innymi poczęła płakać i rozpaczać.

W wielkiej jasności ukazał się anioł i rzekł: "Nie płacz Magdaleno, Chrystus dziś zmartwychwstał. Idź i rozgłoś Dobrą Nowinę innym. Alleluja, Alleluja, Alleluja". Magdalena biegiem wróciła do domu i zobaczyła, że jajka w koszyczku mieniły się różnymi barwami, najwięcej było czerwonych. Wzięła koszyk, stanęła przed domem i rozdając kolorowe jajka apostołom i innym, opowiadała o zmartwychwstaniu Pana. Tak rozeszła się wieść po Galilei, a zwyczaj kraszenia i malowania jajek przetrwał do dzisiejszego dnia.



SZTUCZNE LODOWISKO ? TO JEST TO !

Od początku istnienia Krynicy jako uzdrowiska utarło się przekonanie, że najkorzystniejszą porą na kurację jest sezon letni. Wszystkie obiekty sanatoryjne, hotele i prywatne pen-

sjonaty otwierały zatem swe podwoje dla przyjeżdżających gości tylko od maja do pierwszych jesiennych dni. Potem nastawał tzw. martwy sezon, gdyż uważano, że zimowy klimat nie sprzyja leczeniu.

Opinia ta utrzymywała się przez długie lata, aż do momentu, gdy stwierdzono, że znakomite warunki jakie posiada Krynica z racji swego położenia wśród gór, dają możliwości uprawiania coraz popularniejszych w świecie sportów zimowych. A co za tym idzie, korzystania a walorów czystego powietrza i pełnego relaksu pośród nieskazitelnej śnieżnej bieli. I tak oto zrodził się pomysł na całkowite przekształcenie kurortu i przystosowanie go do nowych celów.

zdobyła w nim tytuł wicemistrza Europy).

Rokrocznie organizowano także turnieje o "Mistrzostwo Krynicy" oraz "Międzynarodowe Turnieje Noworoczne". Działalność rozpoczęła szkoła łyżwiarska, latem natomiast służył jako doskonały kort tenisowy. Czasami stał się halą widowiskową (w 1934 roku koncertował tu nawet Jan Kiepura).

Z czasem, na przełomie lat 1929/1930, powstał projekt budowy nowego lodowiska, a nawet całego

postawiono również pawilon dla zawodników i sędziów w szatniach, magazynami sprzętu, sanitariatami. I tak w sezonie zimowym 1954/55, płyta lodowiska wraz z zapleczem czekała na przyjęcie pierwszych krynickich hokeistów.

Obiekt nie spełniał jednak pokładanych w nim nadziei. Kolejne zimy płałata figla graczom i miłośnikom hokeja. Szybko mijał czas, aż nadszedł rok 1954. Stał się on punktem zwrotnym w realizacji pierwotnych zamierzeń. Przeprowadzona wizytacja terenu Parku Sportowego (z okazji saneczkarskich mistrzostw świata) nareszcie zainterесowanie władz państwowych. Niebawem zaczęły napływać fundusze, a o resztę zabiegali już krynicy działacze

Pierwsze widoczne efekty dały się zauważyć już w 1961 roku. Ukończony został w zupełności budynek maszynowni, połączony długim, podziemnym kanałem z lodowiskiem. Pozostałe prace przebiegły powoli, lecz sukcesywnie.

Uwieńczeniem 15 lat starań, wysiłków i żmudnej pracy - był pamiętny dzień 29 grudnia 1962 roku: "Krynica otrzymała sztuczne lodowisko! Najpiękniejszy ze wszystkich dotychczasowych w Polsce 9 stadionów wypełnił się do ostatniego miejsca 4,5 tysiącem Kryniczan."

Tak długo oczekiwana tafla zaczęła nareszcie w pełni służyć nie tylko hokeistom, lecz także mieszkańcom Krynicy, wczasowiczom i kuracji-szom.

Piękną tradycją stały się coroczne turnieje o "Kryształowy Dżban Krynicy" oraz spartakiady drużyn szkolnych walczących w ramach "Zimowych Dni Krynicy" o Puchar przechodni dr Juliana Zawadowskiego.

Od kilku jednak lat, stadion przestał cieszyć się taką popularnością jak niegdyś. Korzysta z niego przede wszystkim drużyny KTH, organizowane są ślizgawki i właściwie nikt poza tym...

Dopiero w tym sezonie zimowym, a konkretnie 28 listopada 1995 r. sytuacja nareszcie uległa zmianie. Sfinalizowane zostało porozumienie pomiędzy KTH, a "Optimusem", na mocy którego klub otrzyma środki na modernizację lodowiska. Planowane jest między innymi zadanie obiektu oraz stworzenie ośrodka sportów zimowych z torem saneczkowym i do szybkiej jazdy na łyżwach. Oby tylko udało się te plany w pełni zrealizować...

M.S.



Królujący dotąd tenis wyparty został niemal zupełnie przez narciarstwo, saneczkarstwo, a wreszcie hokej...

Punktem przełomowym był rok 1924, kiedy to Krynica stała się gospodarzem V Narciarskich Mistrzostw Polski. Impreza ta odbyła się w dniach 16-18 lutego na nowo wybudowanej skoczni. Powstała ona na szczycie Góry Krzyżowej według planów i pod nadzorem znanego polskiego sportowca, kapitana Romana Loteczki. Szybko zyskała sobie sławę w świecie sportowym, a kurort uznano za zimową stolicę imprez sportowych.

Aby jeszcze bardziej podnieść jej atrakcyjność, w 1928 roku powstaje również tor saneczkowy i bobslejowy. Jego pomysłodawcą i projektantem jest także kapitan Roman Loteczko.

W ślad za nim uruchomiono pierwsze w Krynicy lodowisko. Umiejscowione w samym niemal centrum miasta, przy ówczesnej Alei Lipowej (dziś ul. Piłsudskiego - teren, na którym stoi obecnie budynek kina), zajmowało obszar 2.400 m², trybuny zaś mogły pomieścić na raz 800 widzów. Ogrodzone było wysokim płotem z drucianej siatki. Tafla sztucznie nawadniana, elektryczne oświetlenie, szatnia i bufet - dopełniały całości.

Obiekt ten zbudowany został według projektu dr Stanisława Polakiewicza, głównie dzięki ofiarnej pracy samych kryniczan, a także Komisji Zdrojowej, która w miarę możliwości łożyła środki finansowe na ten cel.

Uroczyste otwarcie lodowiska, tak relacjonował Antoni Wasilewski: "... Jeżdżają teraz drużyny krajowe i zagraniczne! Na stadionie odbywa się pokaz mody! ... Wszystko mieni się, świeci się i zachwyca turystów. Takiej bajki z lodu nie widzieli nawet goście zagraniczni, bywalcy śnieżnych miejscowości w Szwajcarii, we Włoszech, Francji..."

Tak wspaniała impreza nie mogła przejść bez echa - oto już w 1931 roku rozpoczął się, właśnie w Krynicy turniej hokejowy o mistrzostwo świata z udziałem 12 państw europejskich, Kanady i Japonii (Polska

kompleksu obiektów sportowych, tzw. Parku Sportowego. Te ambitne plany doczekały się jednak realizacji dopiero w wiele lat później, po II wojnie światowej. Prace bowiem rozpoczęły się na dobre wiosną 1948 roku. Na czele Komitetu Budowy stanął dr Julian Zawadowski oraz Józef Iwański.

Brak środków finansowych nie ostudził zapału mieszkańców Krynicy, którzy każdą wolną chwilę spędzali na placu budowy.

Pierwszym, oddanym w 1952 roku do użytku obiektem, było boisko piłkarskie wraz z otaczającą je bieżnią. W dalszej kolejności przystąpiono do prac przy sztucznym lodowisku. I tu zaczęły się prawdziwe trudności. Brak odpowiednich rur, sprężarek i innych precyzyjnych urządzeń chłodniczych oraz kłopoty z doprowadzeniem wody gospodarczej - powodowały ciągle odkładanie terminu ukończenia stadionu.



A tu sytuacja nagliła, gdyż teren starego lodowiska przeznaczony już został pod rozpoczynającą się budowę kina. W związku z tym postanowiono, że oddane będzie najpierw lodowisko naturalne, a sztucznie zamrażaną taflę wykona się później. Przygotowano jednak maksymalnie wszystko, aby kontynuowanie prac w odpowiednim momencie przebiegało dużo sprawniej.

A w chwili obecnej stawiano mury okalające stadion, w górę pięły się trybuny dla publiczności

Wykorzystane materiały:

1. "40 lat KTH". Kraków [1968]
2. "Krynica - Jednodniówka Ilustrowana" 1930
3. "Krynica w śniegu - Ilustrowany Praktyczny Przewodnik - Informator dla osób wyjeżdżających do Krynicy na sezon zimowy 1928/9"
4. Informacja z "Gazety Wyborczej" z dnia 30 listopada 1995 r.

Turnusy Rehabilitacyjne

Oferta

Katolickie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych - Ośrodek Terapii Zajęciowej w Krynicy ul. Pułaskiego 7 jest już od dwóch lat inicjatorem turnusów rehabilitacyjnych dla niepełnosprawnych z całej Polski.

Organizatorem turnusów jest Zarząd Okręgu Karpacki ego Funduszu Wczasów Pracowniczych, który swoją bazą turystyczno-wczasową i doświadczeniem od 1957 roku w świadczeniu usług dla ludzi pracy gwarantuje pewny, sprawdzony wypoczynek rehabilitacyjny.

Organizator zobowiązuje się do świadczenia usług rehabilitacyjnych na rzecz Inicjatora z Krynicy od stycznia do grudnia i przyjmować będzie na leczenie rehabilitacyjne osoby z całego kraju według zleceń Inicjatora.

Organizator zobowiązuje się do świadczenia następujących usług:

- zakwaterowanie (turnusy 14,16-dniowe)
- całodienne wyżywienie
- zabiegi rehabilitacyjne
- imprezy kulturalne
- transport (przywóz i odwóz)
- opieka lekarsko-pielęgniarska.

Kto jest niepełnosprawnym posiadającym grupę inwalidzką przyznaną przez ZUS może skorzystać - jeden raz w roku kalendarzowym - z rehabilitacyjnego turnusu dla niepełnosprawnych w Krynicy.

Oплата około 80 złotych za dwa tygodnie! Chcesz się dowiedzieć szczegółów i zapisać na turnus zadzwoń codziennie (oprócz sobót i świąt) od 7 do 15-tej:

telefon dla niepełnosprawnych z Krynicy: 22-70

telefon dla zamieszkowców: 0-18-71-22-70

Zapraszamy serdecznie wszystkich potrzebujących. Dziękujemy panu Dyrektorowi mgr Andrzejowi Piaskowi i całemu Zarządowi Okręgu FWP za bezinteresowne oddanie pomieszczeń na potrzeby niepełnosprawnych z Gminy Uzdrowskiej Krynica. Dyrekcja FWP nie pobiera od nas nawet opłaty za ogrzewanie i elektryczność!

Serdecznie dziękujemy!

Kierownik Ośrodka Terapii Zajęciowej
lek. med. Adam Opalski



"Narodziny Dziecka"

W Tyliczu narodziło się "nowe dziecko" w postaci nowej imprezy. W sobotę 16 marca w miejscowym Domu Kultury odbyło się Święto Poezji zorganizowane przez Bibliotekę oraz WDK. W trakcie święta przedstawiono wiersze laureatów konkursu literackiego pt. "wszystko jest poezją". W konkursie udział wzięli poeci-amatorzy z terenu Gminy Uzdrowskiej Krynica. Konkurs został przeprowadzony w trzech kategoriach wiekowych: dzieci, młodzież, dorośli. W kategorii dzieci nagrodę główną przyznano Kazimierzowi Odeldze z Polan za wiersz "Zima" oraz wyróżnienia Małgorzacie Matule, Agnieszce Piszczek i Maciejowi Litawie. W kategorii młodzieży nagrodę główną Ewie Chłód z Krynicy (II kl. LO) za wiersz "Poznałam niedawno księżyc" oraz dwie nagrody drugie: Magdalenie Korona (Polany) i Sławomirowi Kostrzewie (Krynica). W kategorii dorosłych wyróżnienie przyznano pani Teresie Musze, polonistce ze Szkoły Podstawowej w Polanach, której organizatorzy pragną podziękować za zaszczepienie zainteresowania poezją w tej miejscowości. W kategorii eseju komisja wyróżniła Pawła Stachurę z Mochnaczki Niżnej za esej pt. "Poezja".

Prace oceniała komisja w składzie:

1. Władysław Graban - poeta
2. Julian Klamerus - poeta
3. Andrzej Bajan - polonista
4. Władysław Augustyński - wykształcenie humanistyczne, kierownik WDK.

Uczestnicy mieli również możliwość usłyszenia wierszy biorących udział w Święcie poetów krynickich: Władysław Graban, Juliana Klamerusa, Juliusza Kołodziejczyka. Święto stało się okazją do wzajemnego spotkania ze sobą poetów amatorów i profesjonalistów. Wyrażono nadzieję na organizowanie takich spotkań również w przyszłości.

Imprezie towarzyszyły wystawy:

- Rzeźba - Juliusz Kołodziejczyk (Krynica)
- Malarstwo - Grażyna Petryszak, Florian Nowicki, Krzysztof Mitreğa (Krynica)
- Gobeliny - Mała Pracownia tkanin Artystycznych "Osnowa" (Piwniczna)

Informacji udzielił Kierownik Wiejskiego Domu Kultury w Tyliczu, pan mgr Władysław Augustyński.

WIERSZY

LAUREATÓW KONKURSU

"Zima"

Była u nas zima biała
I codziennie nas witała.
Na łyżwach, nartach i saneczkach
Mróz grał jak na skrzypcach.
Gdy lepiło się bałwanka
To udawał on baranka.
A lecące z nieba śnieżki
Były przy nim jak owieczki.

Kazimierz Odelda
KL.VI Szkoła Podstawowa Polany
Nagroda główna w kategorii
wierszy dziecięcych

Poznałam niedawno księżyc
uśmiechał się do mnie przez okno
Był każdego wieczoru ze mną
Opowiadał mi bajkę na dobranoc
całował, nakrywał, przytulał...
Jednak ostatnio już go nie widuję...
Czyżby świecił do innego okna?

Ewa Chłód
(KL.II LO w Krynicy)
(I nagroda w kategorii młodzieży)

"Zaginiony odbiorca"

Napisałam list
Czerwoną walentynkę
W kopertę włożyłam sny.

Nadawca - ja
Odbiorca - Ty
Począ - wiatr.

Wysłałam prośbę w obcy świat
A teraz czekam
Na Twój znak
Wyszeptany przez wiatr.

Magdalena Korona
(Lo Krynica)
(II nagroda w kategorii młodzieży)

Krynica i jej walory

Miliony isker puszystego sniegu srebrzą się w blaskach latarni ulicznych, Krynica spowita białym całunem wita serdeczne gości tak licznych. Zimowa sceneria w całej krasie obraz tak mało dzisiaj spotykany, a w wielu rejonach Polski, od wielu lat już nie znany. Jak bardzo pięknie to miasto wygląda, wystrój zimowy, odświętny - girlandy niezliczonej ilości żarówek wokół drzew pierścieniem opięte. Choinki sztuczne i naturalne przyozdobione kolorowymi lampkami, w puszystych czapkach śniegowych, uroczę świerki stoją przed nami. Miasto wygląda jak babka świąteczna, od dołu po leśne szczyty ulukrowana, tchnie zdrowym i czystym powietrzem - Krynico, ty miasto kochane. Nawet zahartowany Adam Mickiewicz otulił się śniegowym szalem puszystym, pasterka się tuli do jego stóp, chce upleść mu wianek z kwiatów ojczystych. Dalej przepiękna muszla koncertowa przyciąga wzrok i elegancją zdumiewa, tutaj w okresie letnim koncert orkiestry zdrojowej rozbrzmiewa. Ileż szczegółów bogatych i pięknych posiada uroczą Krynica. Każdy można podziwiać, oglądać i każdy na nowo i bardziej zachwyca. Bogate walory lecznicze, wody zdrojowe, na zboczach gór mieszane rozłożyste lasy, ściągają tłumnie ludzi do Krynicy - na wypoczynek, po zdrowie, na wczasy. Jedną z atrakcji Krynicy jest piękna i malownicza Góra Parkowa o licznych alejkach, zakątkach romantycznych, najmielsza dla wszystkich trasa spacerowa. Wyciągi narciarskie, kolejka linowa, gdziekolwiek spojrzysz piękne okolice, czas szybko minął - jutro wyjeżdżam - zatęskniłem na pewno, myślami wrócę do Krynicy.

T.Telicki

Krynica, 21.01.1995 r.



- Biblioteka Filia nr 3 - na osiedlu Źródłana
- Biblioteka w Tyliczu
- Biblioteka w Bereście .

Funkcjonują także punkty biblioteczne stałe i sezonowe, organizowane dla "zielonych szkół", kolonii i zimowisk.

W minionym roku zarejestrowano łącznie 5.671 czytelników, którzy wypożyczyli 189.497 woluminów.

Zbiory biblioteczne powiększyły się o 2850 tomów, z których część otrzymano nieodpłatnie w formie darów od czytelników. Obecnie księgozbiór łącznie liczy 75.901 tomów.

Przy Bibliotece Centralnej działa czytelnia, która udostępnia na miejscu księgozbiór podręczny - encyklopedie, słowniki, leksykony - oraz prasę

DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTEKI W KRYNICY W 1995 ROKU

Sieć bibliotek publicznych w mieście i gminie Krynica obejmuje:

- Bibliotekę Centralną - obok dolnej stacji kolejki na Górę Parkową,
- Bibliotekę Filia nr 1 - na osiedlu Czarny Potok,

codzienną i tygodnik. W 1995 roku prenumerowano 20 tytułów czasopism.

Biblioteki udostępniają swe zbiory w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 9 do 17, środa jest dniem pracy wewnętrznej. Biblioteka Centralna jest czynna także w każdą sobotę od 8 do 15.

Biblioteka obejmuje swym działaniem teren całej gminy, współpracuje z instytucjami, szkołami między innymi: przez cyklicznie przeprowadzanie lekcji z przysposobienia informacyjno-czytelniczego; zapraszanie dzieci szkolnych, przedszkolnych do udziału w organizowanych konkursach. Organizuje się także dla nich także zajęcia pozalekcyjne w działających przy bibliotekach kółkach zainteresowań - plastyczne, teatralne.

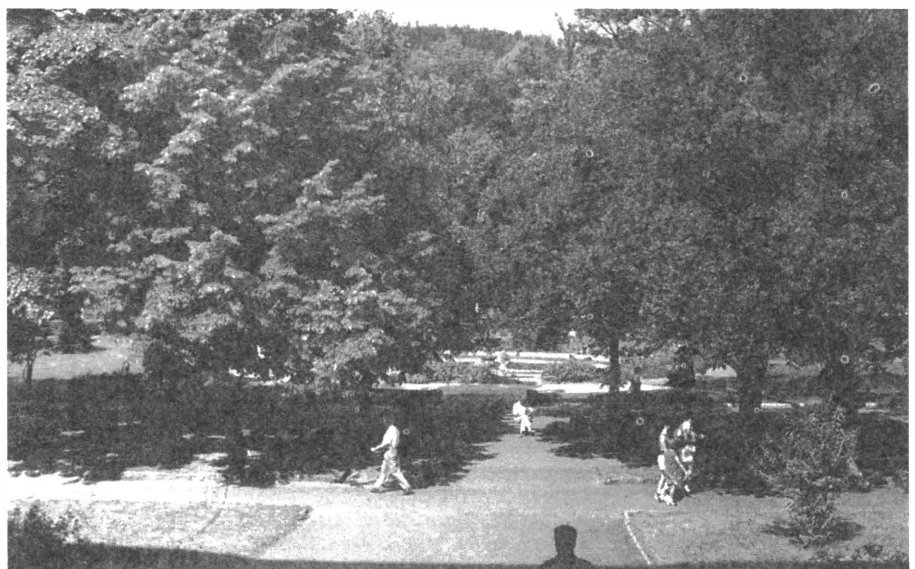
Gromadzenie się dzieci wokół biblioteki świadczy o tym, że książki i czasopisma mimo wszystko pełnią ważną rolę w ich życiu. Poszerzają wiedzę o świecie, dostarczają bogactwa przeżyć i refleksji kształtujących nie tylko umysły, lecz także charaktery.

Niekonwencjonalną formą działania naszej placówki jest wydawanie pisma lokalnego "Krynicky Zdroje". Jest to miesięcznik, którego celem jest przedstawianie życia gminy w różnych jego aspektach.

M.G.

Czy wiecie, że...

* W 1855 roku wybudowano pierwszy prywatny dom "Pod Łabędziem", którego właścicielem był proboszcz grecko-katolicki ks. W. Żegiestowski.



* Około 1871 r. wybudowano willę "Nałęczówka", której pierwotną nazwą, przed rekonstrukcją brzmiała - "Pod Turkiem"

* 8.10.1956 r. przywrócono nazwę Deptak, która zastąpiła dotychczasową: Aleja Stalina.

* 21.10.1967 - Park Słotwiński zmienił nazwę na Park Zjednoczenia.

KALENDARIUM DAT I ROCZNIC

Luty

Rocznice literackie

- 8.02 - 120 rocznica urodzin Jana Augustyna Kisielewskiego dramaturga, prozaika, nowelisty (1876 - 1918)
10.02 - 110 rocznica urodzin Jerzego Szaniawskiego dramaturga, prozaika (1886 - 1970)
11.02 - 80 rocznica urodzin Seweryny Szmaglewskiej, pisarki polskiej (1916 - 1992)
28.02 - 90 rocznica urodzin Wiesława Wernica, pisarza, dziennikarza (1906 - 1.07.1986)

WYDARZENIA HISTORYCZNE

- 4.02.1746 - 250 lat temu - urodził się Tadeusz Kościuszko, Naczelnik Sił Zbrojnych w 1794 r. (zm.1817)
4.02.1866 - 130 lat temu - urodził się Władysław Podkowiński, malarz, autor "Szału uniesień" (zm.1895)
19.02.1473 - 523 lata temu - urodził się Mikołaj Kopernik, astronom
20/21 .02.1846 r. - 150 lat temu - wybuchło powstanie krakowskie.

Marzec

Rocznice literackie

- 1.03 - 5 rocznica śmierci Jana Bolesława Ożoga, poety, prozaika, eseisty (1913- 1991)
5.03 - 95 rocznica urodzin Juliana Przybosa, poety i eseisty (1901 - 1970)
8.03 - 205 rocznica urodzin Kazimierza Brodzińskiego, poety, krytyka literackiego (1791 - 1835)
14.03. - 195 rocznica śmierci Ignacego Krasickiego, biskupa warmińskiego, autora bajek i satyr, pierwszej nowoczesnej powieści polskiej (1735 - 1801)

WYDARZENIA HISTORYCZNE

- 400 lat temu król Zygmunt III Waza przeniósł stolicę Polski z Krakowa do Warszawy (1596);
- 202 lat temu Tadeusz Kościuszko złożył przysięgę na Rynku w Krakowie (1794);
- 75 lat temu odbył się plebiscyt na Górnym Śląsku (1921).

Kwiecień

Rocznice literackie

- 1.04 - 100 rocznica urodzin Poli Gojawczyńskiej (1896 - 1963), powieściopisarki polskiej;
3.04 - 110 rocznica urodzin Władysława Tatarkiewicza (1886 - 1980), filozofa, historyka filozofii i sztuki;
17.04 - 200 rocznica urodzin Stanisława Jachowicza (1796 - 1857), pedagoga, poety, pioniera polskiej literatury dziecięcej;
24.04 - 110 rocznica urodzin Juliusza Kleintera (1886 - 1957), historyka i teoretyka literatury.

WYDARZENIA HISTORYCZNE

- 110 lat temu urodziła się Ada Sari (Jadwiga Szajner), światowej sławy śpiewaczka operowa (1886);
- 100 lat temu odbyły się pierwsze nowożytny Igrzyska Olimpijskie w Atenach (1896);
- 100 lat temu urodził się Jan Jerzy Karpiński, etnolog, działacz ochrony środowiska (1896);
- 70 lat temu miało miejsce pierwsze regularne emisja programu radiowego (1926).

1996 - rok przestępny - luty ma 29 dni

Rok kalendarzowy w obowiązującym niemal na całym świecie kalendarzu gregoriańskim liczy 365 (rok zwykły) lub 366 (rok przestępny) dni średnich słonecznych, przy czym latami przestępnymi są te, których numer kolejny jest liczbą podzielną przez 4, z wyjątkiem lat wyrażających się pełnymi setkami, spośród których tylko podzielne przez 400 są przestępne; pozostałe lata są latami zwykłymi. (*Encyklopedia Powszechna*)

Następny rok przestępny w 2000.

29.02 imieniny obchodzą Roman i Lech, którym życzenia składamy co 4 lata.

KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

22.01.1921 - 1.08.1944

*" - To jestem ja
odbity w niewypłakanych łzach".
(Spojrzenia)*

Żołnierz i poeta; ginie w czwartym dniu powstania warszawskiego na Placu Blanka, mając zaledwie 23 lata. W 1947 roku został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Wojna i okupacja hitlerowska ukształtowały poetę wcześniej dojrzałego, o głębokim poczuciu obowiązku wobec Ojczyzny:

[...] Pójdę dalej.... To od was mam
śmierci się nie boję [...]

(Rodzicom)

Całe życie i twórczość została zawarta w młodości straszliwej; myśli o przemianach i tęsknocie za dobrem i pięknem. Po latach dla nowych pokoleń stał się żywą legendą poezji polskiej ... został zaklęty w śnieg, smutek, mijający czas; zresztą bo:

[...] Można nic nie mówić
w chmurach się położyć

Wędrować[...]
(Hellada)

Źródło

Basi

Unieś głowę jak źródło
z niej powstanie kolor
i nazwanie wszechrzeczy,
i płynienie porom.

Widzisz wszystko spełnione,
czas po brzeg nałany
i niebo syte żaru
jak złote fontanny.

A wszystko możesz spełnić
od nowa i począć
widowiska w obłokach
tryskające oczom.

I wszystko, co przypomnisz,
będzie jak czas głuchy,
nad którym jak nad ciałem
zawirujesz duchem.

Bo kochać znaczy tworzyć,
począć w barwie burzy
rzeźbę gwiazdy i ptaka
w lun czerwonych marmurze.

Z: Baczyński Krzysztof Kamil: Wiersze.
Toruń, 1994 s.19, 51, 60.



STOWARZYSZENIE GÓRSKIEJ TURYSTYKI KONNEJ w MUSZYNIE

W roku 1995 r. z inicjatywy kilku mieszkańców Krynicy i Muszyny powstało Stowarzyszenie Górskiej Turystyki Konnej, którego kilkudziesięciu członków rekrutuje się spośród mieszkańców tych miejscowości.

Stowarzyszenie ma na celu organizowanie konnej turystyki górskiej oraz branie czynnego udziału w życiu gospodarczym i kulturalnym.

Członkowie stowarzyszenia posiadający konie wierzchove udostępniają je do jazdy rekreacyjnych zarówno na padoku (dla początkujących) jak i w terenie po wyznaczonych szlakach w rejonie Popradzkiego Parku Krajobrazowego (dla zaawansowanych).

Od redakcji: Bardzo cieszy to, że pojawiła się w Krynicy nowa forma rekreacji i sportu, znajdują się na pewno chętni do korzystania z tej oferty.

Informację opracowano na podstawie listu przesłanego do redakcji przez pana Kazimierza Boronia, prezesa S.G.T.K.

To warto wiedzieć:

1 kwietnia - PRIMA APRILIS - tak nazywa się powszechny wycieczny zwodzenia ludzi, zwłaszcza znajomych i bliskich.
W dawnych czasach w Polsce rozsyłano listy ze zmyślnymi wiadomościami. Pamiętaj o tym dniu!!!

"Brak poczucia humoru nie zawsze jest dowodem powagi."

Antoni Slonimski

WYDARZENIA MIESIĘCY

* 4.12.95 w sali MPKG odbyła się otwarta sesja Rady Gminy Uzdrowskiej

* 9.12.95 w Sali Balowej Starego Domu Zdrojowego miał miejsce koncert, podczas którego wystąpili Diana Skowron - fortepian, Renata Jonakowska-sopran, Irena Holender - akompaniament. Podczas koncertu wykonano utwory Chopina, Liszta, Mozarta i Bizeta.

* 28.01.96 w ramach IV Kabaretowego Przeglądu w sali koncertowej w Pijalni, odbył się występ Kabaretu 60-tka "Nic się nie stało"

* 31.01.96 zakończył się Międzynarodowy Konkurs Gitarowy im. Czesława Drozdziwicza. Wyniki ogłoszono podczas koncertu galowego. Ponad czterdziestu uczestników konkursu oceniano w dwóch kategoriach wiekowych - młodszej do lat 15 i starszej do lat 25. Wśród młodszych gitarzystów zwyciężył Grzegorz Krawiec, II miejsce przyznano Ani Pietrzak, III Marcinowi Rębalskiemu. Jurorzy konkursu, pod przewodnictwem Ryszarda Bałuszki, uznali, że wśród starszych najlepszym był Kamil Bartnik. II miejsce przyznano Michałowi Rudakiewiczowi, a III Magdalenie Biała.

* 31.01. w sali koncertowej w Pijalni wystąpił Andrzej Rosiewicz

Pod patronetem Radia Kraków i Gazety Krakowskiej odbył się cykl imprez pod hasłem Ferie '96:

* 30.01 - na Plantach przed kinem "Jaworzyna" odbył się Rodzinny Konkurs Rzeźby w Śniegu

* 31.01 - Zabawa na lodowisku KTH Optimus S.A.

* 3.02 - odbył się II Zimowy Puchar firmy Cyclo-Centrum Kraków w zjeździe na rowerach MTB po śniegu. Start na Górze Parkowej, zjazd trasą byłego toru saneczkowego, meta na Deptaku. Prawo startu mieli zawodnicy licencjonowani, urodzeni w roku 1979 i starsi.

* 3.02. w sali koncertowej w pijalni wystąpił Jacek Fedorowicz w swoim wieczorze autorskim

* 4.02 w sali koncertowej miał miejsce pełen humoru program pt. "Konopielka" wg powieści Edwarda Redlińskiego. W roli Kazimierza Bartosza wystąpił Leszek Benke.

* 4.02. w kinie "Jaworzyna" wystąpił Krzysztof Daukszewicz

* 4.02 - pogoń na nartach za lisem

* 5.02 - Jerzy Kryszak wystąpił w kabarecie "Na żywca"

* 5.02 - konkurs wiedzy o Krynicy i Tyliczu

* 7.02 - Zawody Narciarskie o Puchar Ferii - stok na Slotwinach

* 7.02 - Klub sportowy "Astra" zorganizował w kinie "Jaworzyna" pokaz wschodnich sztuk walki

* 7.02 miał miejsce show Tadeusza Drozdy pt. "Wszystko jest śmiechu warte"

* 8.02 w sali koncertowej w Pijalni odbył się koncert zespołu "Krywań"

* 9.02 - w kinie "Jaworzyna" wystąpił Zespół regionalny "Sądeczanie"

* 12.02 - w sali balowej Starego Domu Zdrojowego miał miejsce koncert pt. "W krainie operetki". Zaprezentowano znane melodie operetkowe m.in. "Skrzypek na dachu" w wykonaniu państwa Błachów (skrzypce i fortepian)

* 17.02. - Gmina Uzdrowska Krynica, uznana za najprężniej rozwijającą się w województwie nowosądeckim, została nagrodzona "Srebrnym Talarem"

* 5.03 - w sali balowej Starego Domu Zdrojowego artyści scen krakowskich wystąpili w programie "Od melodii do parodii", w repertuarze znalazły się przeboje, na piękniejsze arie operetkowe, humor i parodie.

* 21.03 - odbyła się XVIII Zwyczajna Sesja Rady Gminy Uzdrowskiej, między innymi zatwierdzono budżet na rok 1996.

Od redakcji:

Redakcja gazety "Krynicky Zdroje" serdecznie przeprasza wszystkich Czytelników za opóźnienia w wydawaniu naszego czasopisma.

Z kroniki policyjnej

* W okresie od 1994 do stycznia 1996 roku na terenie gmin Krynica i Muszyna działała grupa przestępcza licząca 25 osób (6 nieletnich); w tym 9 włamywaczy i 16 paserów. Grupa dokonała łącznie około 60 przestępstw - kradzieże z włamaniem do mieszkań i samochodów. Straty oblicza się szacunkowo na 700 milionów starych złotych; odzyskano towar na około 300 milionów starych złotych. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Komisariat Policji w Krynicy, posiadający w depozycie znaczną ilość zabezpieczonego mienia pochodzącego z włamań do samochodów, których właściciele nie są znani. W związku z powyższym tutejsza jednostka prosi o kontakt osoby poszkodowane.

* W dniu 26.03.96 w godzinach wieczornych dwóch pijanych nieletnich zaatakowało grupę młodzieży. Sprawcy zostali zatrzymani przez Policję.

INFORMATOR KRYNICKI

TELEFONY

Kierunkowy do Krynicy: 0-1871
 Pomoc drogowa 981 lub 35-05
 Straż pożarna 998
 Pogotowie ratunkowe 999 lub 23-77
 Policja 997
 Informacja telefoniczna miejscowa 911
 Informacja telefoniczna zamiejscowa 913
 Pogotowie wodno-kanalizacyjne 57-68
 Pogotowie gazowe 28-28
 Pogotowie energetyczne 55-44
 Informacja PKP 23-30
 Informacja PKS 55-66
 Taxi 20-66
 GPR (ul. Halna 10) 29-33 lub 52-87

KOLEJKA NA GÓRĘ PARKOWĄ

czynne 9-19 poniedziałek
 9-22 (pozostałe dni)
 przejazd tam i z powrotem - 2 zł, ulgowy - 1 zł
 Szpital (ul. Kraszewskiego 90) 28-07
 Wojskowy Szpital Uzdrawiskowy (Pułaskiego 29) 58-87
 Stacja Benzynowa CPN (ul. Stara Droga) 54-45

APTEKI

„Melisa“ (Piłsudskiego 13), tel. 24-99
 czynne 8-19, sobota 9-14
 Nowy Dom Zdrojowy, tel. 22-40
 czynne 8-21, niedziela 10-17
 „Farmakon“ (Kraszewskiego 45), tel. 21-15
 czynne 8-18, sobota 8-14
 „Vita“ (Kraszewskiego) tel. 39-47,
 czynne 8-19, sobota 8-14
 „Maja“ (Kraszewskiego 129), tel. 56-18
 czynne 8-20, sobota 8-15

SŁUŻBA ZDROWIA

Ośrodek Zdrowia (stary)
 ul. Kraszewskiego 49, tel. 54-70
 Poradnie: dermatologiczna, dziecięca, ogólna,
 stomatologiczna, protetyczna, ginekologiczna.
 Laboratorium, fizykoterapia, punkt zabiegowy
 (czynne 7-19)
 Ośrodek Zdrowia (nowy), ul. Kraszewskiego, tel. 56-52
 Poradnie: kardiologiczna, laryngologiczna, neuro-
 logiczna, gastrologiczna, okulistyka, chirurgiczna,
 zdrowia psychicznego, chorób płuc, RTG.
 AMBULATORIA:
 Pogotowie, ul. Kraszewskiego, tel. 999 lub 23-77
 Szpital, ul. Kraszewskiego 90, tel. 28-07

OBIEKTY LECZNICTWA UZDRAWISKOWEGO

Przychodnia Uzdrawiskowa, ul. Kraszewskiego 1,
 czynna 7-15
 Stare Łazienki Mineralne, ul. Nowotarskiego 9,
 tel. 23-87, czynna 7.00-13.30

PIJALNIE WÓD MINERALNYCH

Pijalnia Główna, ul. Nowotarskiego, 6.30 - 18.00
 „Jan i Józef“, al. Nikifora Krynicky

czynne 6.30-9.00, 10-13, 15.30-18.00
 „Mieczysław“, ul. Nowotarskiego
 czynne 6.30-9, 10-13, 15.30-18
 „Słotwinka“, Park Słotwiński
 czynna w sezonie: 9-13, 15-18

INFORMACJE I REZERWACJE ZABIEGÓW LECZNICZYCH

PP Zespół Uzdrawisk, ul. Kraszewskiego 1, tel. 28-01
 FWP, ul. Pułaskiego 7, tel. 28-41
 PTTK, ul. Zdrojowa 32, tel. 29-10
 Centrum Sportowo-Rekreacyjne „Jaworzyna“
 (noclegi, zabiegi, wycieczki)
 ul. Piłsudskiego 19, tel. 56-46, 57-46, 56-74

URZĘDY

Urząd Gminy Uzdrawiskowej, ul. Kraszewskiego 7,
 tel. 53-20, 53-21, 53-22, 53-23
 Urząd Stanu Cywilnego, tel. 53-63
 Straż Miejska, tel. 53-21

POCZTA

Urząd Pocztowy (ul. Zdrojowa 28) tel. 23-66
 czynne: 7-20, sobota 8-14, niedziela 9-11

BANKI

PKO BP ul. Zdrojowa 1, tel. 23-81
 czynne 7.30-18.00, sobota 9-13
 PKO Czarzy Potok, tel. 38-90
 czynne 10-17, soboty robocze 9-13
 Bank Spółdzielczy ul. Kraszewskiego 37, tel. 55-73
 czynne 7.15-13.00, soboty robocze 7.15-11.00

KSIĘGARNIE

Nowy Dom Zdrojowy czynne 10-18
 „Witoldówka“ Bulwary Dietla czynne 10-21
 Księgarnia Chrześcijańska „Credo“
 ul. Kraszewskiego 36
 czynne 9-13, 14.30-17.30, soboty 10-13

BIBLIOTEKI

Miejska Biblioteka Publiczna,
 ul. Nowotarskiego 1, tel. 22-03
 Wypożyczalnia i czytelnia: pon., wt., czw., pt.: 9-17
 Wypożyczalnia: sobota 8-15
 w środy nieczynne.
 Biblioteka Młodzieżowa ul. Czarzy Potok, tel. 32-80
 czynne 9-17, środa nieczynne
 w pierwszą sobotę miesiąca 8-15
 Filia nr 3, ul. Źródłana 39
 czynne 9-17 (poniedziałek-piątek)
 w pierwszą sobotę miesiąca 8-15
 Biblioteka w Tyliczu Rynek (Wiejski Dom Kultury)
 czynne 9-17 (z wyjątkiem środy i soboty)
 Biblioteka w Bereście
 czynne 9-17 (poniedziałek-piątek)
 w sobotę nieczynna

CENTRUM KULTURY

ul. Piłsudskiego 19, tel. 55-48
 Kino „Jaworzyna“ - nieczynne do odwołania

Kino „Elektra“, ul. Piłsudskiego 19,
 seanse godz. 15.30 i 19.00

MUZEJA - GALERIE

Muzeum Nikifora, Galeria Sztuki „Romanówka“
 w Krynicy, Oddział Muzeum Okręgowego w Nowym
 Sączu, Bulwary Dietla (deptak, z tyłu Starego Domu
 Zdrojowego), tel. 53-03
 czynne 10-13, 14-17 oprócz poniedziałków.
 Wstęp norm. 1,50 zł, ulgowy 1 zł.
 Galeria „KORAB“, ul. Nikifora, tel. 56-69,
 czynne codziennie

SPORT

Jazda konna, Krynica ul. Sądecka, tel. 53-40
 Jazda konna, Muszyna, Leśniczówka Majdan, tel. 40-21
 Jazda konna, Powroźnik 94 stadnina koni
 Wypożyczalnia sprzętu sportowego - rowery górskie,
 serwis - sklep, ul. Nikifora
 Sztuczne lodowisko czynne codziennie
 Kort tenisowy, ul. Sportowa 1

BASENY KRYTE

Sanatorium „Budowlani“, tel. 28-85
 Sanatorium „Continental“, tel. 28-51
 Sanatorium „Wojkowe“, tel. 58-81

HOTELE

„Stefania“, ul. Piłsudskiego 13,
 „Uśmiech“, ul. Słoneczna 59, tel. 56-79
 „Witoldówka“, (Hotel - Pensjonat),
 Bulwary Dietla 10, tel. 55-77
 „Kościszko“, ul. T. Kościszki 36, tel. 26-45

SCHRONISKA

Na Jaworzynie Krynickyj - nieczynne, remont
 Bącówka nad Wierchomlą - czynne
 Na Łabowskie Hali - czynne, tel. (0-18) 42-07-80

OFERTY TURYSTYCZNE

FWP - Zarząd Okręgu Karpackiego,
 ul. Pułaskiego 7, tel. 54-87
 „Góral“ - Biuro Usług Turystycznych,
 ul. Nikifora, tel. 56-69
 „Jaskółka“ - Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego,
 ul. Piłsudskiego 19, tel. 21-90
 PTTK-BORT, ul. Zdrojowa 32, tel. 55-76

STACJE BENYNOWE

CPN - Stara Droga, tel. 54-45,
 czynne 6-22, w niedzielę i święta 7-15
 POM - ul. Kraszewskiego 81, tel. 28-36,
 czynne całą dobę
 ANTA - ul. Zawodzie 2, tel. 29-22,
 czynne codziennie 7-20

PARKINGI

ul. Ebersa 1, tel. 56-13, czynny całą dobę (strzeżony)

W marcu 1996 r. w Polsce gościła królowa Wielkiej Brytanii Elżbieta II, wizyta była relacjonowana z wielką pasją przez wszystkie mass media....Wiele lat temu z równym zainteresowaniem relacjonowano pobyt holenderskiej następczyni tronu księżniczki Juliany w Krynicy. W 1937 roku w czasopiśmie "Wróble na Dachy" tak pisano:

KRYNICA

Krynica, Krynica, Krynica!

- podnosi prasa wrzask!

Królowa nas zaszczepia

pełnią obfitych łask- -

Szli tedy, tu znów siedli,

tu się kropnęli w rów,

to dziś na obiad jedli,

to na kolację znów!

I budyń, mocium panie,

i "proszę" mówią już

i zając jest w śmietanie,

więc coś wymagać, coś?

A dziennikarze kątem

chcą każdy szczegół rwać-

dziś spali do dziesiątej,

to znów - nie mogli spać -

I każdy gest z pogwarki

na szpalty płynie pism,

reporter patrzy w garnki

skradając się jak lis - -

A dajcież im już spokój!

zlitujcie wreszcie się!

nie psujcie im uroku

na śnieżnym, górskim tle!

Jan Sinalco

Napiływ koronowanych gości do Polski.

Repr. Charlier, "Krynica"



- Coż to zostajeś królem?

- Nie, ktoś zamienił mi kapelusz

PRZESŁUCHANIE

W "Patrii" wielki ruch. Zjechali się goście z całej Europy. Na salę wchodzi młodzi małżonkowie.

- To hrabia Sternberg z małżonką...

- Sternberg... hm... więc ta pani przy jego boku to Marlena Dietrich, zupełnie sobie inaczej ją wyobrażałam.

Do młodych małżonków zbliżają się dziennikarze. Nawiązuje się nić sympatii. Młody małżonek siada i nie czekając na pytania, opowiada:

- O godzinie ósmej rano wstałem, następnie udałem się do łazienki, tam wziąłem kąpiel, ogoliłem się, następnie zjadłem śniadanie.... na śniadanie zjedliśmy szynkę i ...

- Przepraszam - wtrącił jeden z dziennikarzy - szynkę z chrzanem czy musztardą?

- O ile sobie przypominam, to była z chrzanem...

- A co książę robił od godziny 8.56 do godziny 9.05... - wpadł ostro młody dziennikarz.

- Hm... czy muszę odpowiedzieć na to pytanie? - zapytał nieśmiało książę.

- Tak... bo chcielibyśmy ustalić wszystko minuta po minucie...

- Hm... potem przywitałem się z moją żoną...

- W jaki sposób?

- Pocałowałem ją...

- Tak... czy można prosić o bliższe dane?...

- Pocałowałem ją w czoło i powiedziałem "jak się masz najdroższa".

- Jakim tonem?

- Tonem jak najbardziej czułym...

Książę przetrął oczy. Był już lekko zmęczony. Spojrzał na zegarek. Obok przebiegał kelner z napojami chłodzącymi. Dziennikarze jednak obstąpili księcia dokoła, tak, że nie mógł sięgnąć ręką po kieliszek.

- Gdzie książę był wczoraj o godzinie pierwszej w nocy!...

- Hm... u siebie w pokoju...

- Sam?...

- Przepraszam...to są rzeczy...

- Prosimy uprzejmie księcia odpowiedzieć na nasze pytania i tylko na nasze pytania - w interesie księcia jest dawanie nam wyczerpujących i możliwie szybkich odpowiedzi...

Książę wstał - dziennikarze cofnęli się.

- Proszę panów - tego już za dużo...Wpadnę w gniew...

Dziennikarze chwycili notesy...Ołówki biegały szybko po papierze...

"Książę wpada w gniew..." "...Dramatyczny moment"

- Przepraszam - zapytał młody dziennikarz - czy książę jest flegmatykiem czy sangwinikiem?...

- Sangwinikiem - zawołał książę - ja was...

- proszę skończyć... - wołali sprawozdawcy - każde słowo księcia jest dla nas niezwykle cenne...

- Ja was nauczę...

"Książę jest wybitnym pedagogiem - i zamierza poświęcić się nauczaniu" - pisali reporterzy.

- czego książę nas nauczy?

- Ja was nauczę rozumu... ja chcę mieć chwilę wytchnienia...

- Po co?... - padały pytania.

Książę wybiegł z sali. Wrócił do swego pokoju. Rzucił się na kanapę. Potem rzucił okiem na pismo leżące na stoliku. Na pierwszej stronie widniał sensacyjny artykuł:

"Męki przesłuchania trzeciego stopnia - w jaki sposób policja wydobywa zeznania - w krzyżowym ogniu pytań".

Książę uśmiechnął się smutnie.

- Jacy zabawni ludzie - żal im przestępców, których badają tylko przez kilkadziesiąt godzin...

Grot.

Za: Wróble na Dachy. Rok VIII. Nr 3 z 17.01.1937 s.2

„KRYNICKIE ZDROJE“ - GAZETA LOKALNA. ISSN 1234-2394. WYDAJE : BIBLIOTEKA PUBLICZNA MIASTA I GMINY W KRYNICY. ADRES REDAKCJI: BpMiG, REDAKCJA „KRYNICKICH ZDROJÓW“, UL. NOWOTARSKIEGO 1, 33-380 KRYNICA, TEL. (0-1871) 22-03.

REDAKTOR NACZELNY: GRAŻYNA LUBAŃSKA, Z-CA RED. NACZELNEGO: MAGDALENA GRÓDEK, OPRAC. GRAFICZNE: LESZEK ZYGMUNT, REDAGUJE KOLEGIUM W SKŁADZIE: RENATA BŁĄZOWSKA, AGATA JAROSZ, MAŁGORZATA POMIETŁO, MAŁGORZATA SOŁTYS.

REDAKCJA NIE ZWRACA NIE ZAMÓWIONYCH MATERIAŁÓW, ZASTRZEGA SOBIE PRAWO SKRACANIA MATERIAŁÓW ORAZ OPATRYWANIA ICH WŁASNYMI TYTUŁAMI.

ZAMÓWIENIA NA ZAMIESZCZANIE PŁATNYCH REKLAM FIRM, INSTYTUCJI I OSÓB PRYWATNYCH, A TAKŻE KLEPSYDR I NEKROLOGÓW OSÓB BLISKICH I ZAWIADOMIEŃ O ŚLUBACH LUB UROCZYSTOŚCIACH RODZINNYCH (ROCZNICE ŚLUBÓW) PRZYJMOWANE SĄ W REDAKCJI „KRYNICKICH ZDROJÓW“, UL. NOWOTARSKIEGO 1, TEL. (0-1871) 22-03

REKLAMA BIAŁO-CZARNA NA CAŁEJ STRONIE: 100 ZŁ; W KOLORZE: 200 ZŁ. MNIEJSZE - PROPORCJONALNIE - W ZALEŻNOŚCI OD POWIERZCHNI W CM². SKŁAD KOMPUTEROWY I DRUK: ICS STUDIO, UL. OGRODOWA 83A, 33-300 NOWY SĄCZ, TEL. (0-18) 42-32-28.